

# ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

## WESOŁYCH ŚWIĄT!



**Drodzy Mieszkańcy,  
Szanowni Czytelnicy!**

**Z okazji Świąt Wielkiej Nocy  
życzymy pogody ducha, wiosennego nastroju,  
serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół  
oraz wesołego „Alleluja”!**

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Andrzej Wojda

Burmistrz Olsztynka  
Artur Wrochna

Redakcja  
ALBO

# MATERIAŁY BUDOWLANE

od fundamentó po dach...

**IKOBUD**

tel. 600 085 888  
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2, BIURO: KOLEJOWA 15H  
(przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia: Pn-Pt: 7<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, Sobota: 7<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

**KOMPUTEROWY MIESZALNIK  
FARB I TYNKÓW...**

**BETON  
TOWAROWY**

STANISZEWSKI



**OKNA  
DRZWI  
BRAMY  
GARAZOWE**

**SPRZEDAŻ**

**NA RATY**

okna, drzwi  
materiały budowlane  
usługa  
**MINIMUM FORMALNOŚCI!**

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

## USŁUGI DŹWIGOWE I PODNOŚNIKOWE

oferujemy:

- dźwig 28T,
- podnośnik koszowy - 18m

**Cieśla Robert**

tel. 791-363-525



## OPTYCZNE REWOLUCJE



**OKULARNIA**  
SALON OPTYCZNY

ul. Kościuszki 4 lok 1 Olsztynek (Targowisko Miejskie)  
posiadamy również punkt na ul. Świerczewskiego 14

### Studio Optyczne:

- realizacja recept okularowych
- szkła renomowanych firm
- modne oprawy
- galanteria: etui, chusteczki, tańczuszki, płyny do szkieł i soczewek kontaktowych

### Gabinet okulistyczny:

- dobór korekcji okularowej (komputerowa diagnostyka wzroku)
- aplikacja soczewek kontaktowych
- diagnostyka zaćmy i jaskry, ciśnienie, dna oka
- zaświadczenia lekarskie, skierowania do szpitala na zabieg zaćmy

Z tą ulotką PRZY ZAKUPIE OKULARÓW każdy klient otrzyma rabat na okulary lub zniżkę na badanie wzroku

## SKLEP DZIDZIUŚ

- odzież i akcesoria niemowlęce
- odzież dziecięca
- zabawki

godziny otwarcia

pn. - pt. 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

sob. 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

Targowisko miejskie  
boks nr 4 i 5

Zapraszamy również  
do sklepu z odzieżą  
dla dorosłych w pawilonie  
targowiska obok wiaty





## BURMISTRZ OLSZTYNKA INFORMUJE

Gmina Olsztynek realizuje projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach”, który ma na celu zwiększenie zaawansowania usług e-administracji w gminach objętych projektem poprzez zwiększenie ilości spraw załatwianych drogą elektroniczną oraz popularyzację tych rozwiązań wśród mieszkańców gminy.

### W ramach projektu został otworzony Punkt Potwierdzenia Profilu Zaufanego

Siedziba: Urząd Miejski w Olsztyнку, pok. nr 2 (parter), 11-015 Olsztynek.

#### Co to jest profil zaufany?

Profil zaufany jest bezpłatną metodą potwierdzania tożsamości obywatela w systemach elektronicznej administracji – to odpowiednik bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego certyfikatem kwalifikowanym. Wykorzystując profil zaufany obywatel może załatwić sprawy administracyjne (np. wnoszenie podań, odwołań, skarg) drogą elektroniczną bez konieczności osobistego udania się do urzędu.

#### W jaki sposób można założyć profil zaufany?

Dzięki prostej procedurze założenia konta na platformie ePUAP oraz potwierdzenia profilu zaufanego będą mieli Państwo możliwość załatwiania części spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Do założenia profilu potrzebny jest tylko dowód osobisty.

Załącz konto na [www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl) • złóż i wyślij wniosek o profil zaufany • udaj się z dowodem do punktu potwierdzającego w gminie

- uzyskaj profil zaufany

- nie ma potrzeby instalacji dodatkowego oprogramowania do obsługi podpisu elektronicznego,
- jest bezpłatny,
- pozwala na załatwienie wielu spraw administracyjnych,
- umożliwia składanie oświadczeń woli.

#### Co to jest ePUAP?

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej ([www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl)) to system informatyczny służący udostępnianiu obywatelom oraz instytucjom publicznym usług administracyjnych drogą elektroniczną. To alternatywa dla papierowej administracji. System ePUAP daje możliwość załatwienia wielu spraw urzędowych przez internet. Z ePUAPem można kontaktować się z dowolnego miejsca (dom, praca, podróż) i w dowolnym czasie (weekend, noc, wakacje) – sprawy urzędowe można załatwiać przebywając nawet poza granicami Polski.

#### Co będziesz mógł załatwić przez ePUAP?

- nadanie numeru adresowego nieruchomości
  - złożysz informację w sprawie podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości
  - deklarację na podatek : leśny, rolny od nieruchomości
  - deklarację na podatek od środków transportowych
  - zezwolenie na wycinkę drzew i krzewów
  - zaświadczenie o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie
  - deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
  - i wiele innych spraw.
- Sprawdź sam!

W ramach projektu zostanie także utworzony portal e-usług budżetowych, który będzie umożliwiał m.in.:

- wgląd w stan rozliczeń podatnika (bieżąca aktualizacja danych),
- rozliczanie wszelkich podatków i opłat na rzecz gminy Olsztynek,
- dostęp do danych 24 h na dobę, siedem dni w tygodniu,
- dokonywanie płatności przez Internet (e-płatności).

#### BURMISTRZ OLSZTYNKA

### ZAPRASZA I ZACHĘCA DO ZAKŁADANIA I POTWIERDZANIA PROFILU ZAUFANEGO ORAZ DO AKTYWNEGO KORZYSTANIA Z USŁUG E-ADMINISTRACJI

#### Partnerami projektu są:

Miasto Elk, Miasto Górowo Iławeckie, Gmina Morąg, Gmina Miłakowo, Gmina Łukta, Gmina Kętrzyn.

Projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach” w ramach Priorytetu V, Działanie 5.2, Poddziałanie 5.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



#### Gdzie wykorzystasz profil zaufany?

#### Jakie są korzyści z korzystania z profilu zaufanego?

- nie wymaga dodatkowego urządzenia ani karty kryptograficznej, jak w przypadku bezpiecznego podpisu elektronicznego,



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W dniach 13 - 15 marca br. w hali Expo-Łódź odbywała się XXI edycja największych targów turystycznych w regionie łódzkim - Regionalnych Targów Turystycznych Na Styku Kultur 2015. W targach wzięły udział lokalne i regionalne organizacje turystyczne, stowarzyszenia i organizacje branżowe, przedstawiciele bazy noclegowej, agroturystycznej i rekreacyjnej, touroperatorzy i biura podróży oraz jednostki samorządu terytorialnego.

## Olsztynek na targach turystycznych Na Styku Kultur 2015 w Łodzi



Wśród wystawców nie zabrakło stoiska Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow, które prezentowało ofertę 12 warmińsko - mazurskich miasteczek (BarczeWO, Biskupca, Bisztynka, Dobrego Miasta, Gołdapi, Górowa Iławeckiego, Lidzbarka Warmińskiego, Lubawy, Nidzicy, Nowego Miasta Lubawskiego, Pasymia, Reszla oraz Olsztyńska). W ekipie uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa warmińsko - mazurskiego, wspierając ideę.

Stoisko Cittaslow zaprezentowało się na łódzkich targach po raz pierwszy, dzięki czemu materiały i wszelkie publikacje cieszyły się dużym zainteresowaniem, zarówno wśród odwiedzających, jak i innych wystawców i mediów. Wystawiennictwo

w targach pozwoliło na prezentację atrakcji turystycznych, walorów naszego regionu, z jego kulturą, tradycją i historią m.in. przedstawiciele stoiska ubrani byli w stroje regionalne.

Olsztynek reprezentowali: Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda, Kierownik Referatu Oświaty i Promocji - pani Agnieszka Tomaszewska, którzy zaprezentowali odwiedzającym bogatą ofertę turystyczną z różnorodną bazą noclegową, bogatym zapleczem kulinarnym, interesującymi zabytkami i ciekawymi miejscami.

Liczymy, że sieć Cittaslow stawiająca na dobrą jakość życia przyciągnie wielu odwiedzających Warmię i Mazury.

## Podpisanie umowy na dofinansowanie budowy kanalizacji w Królikowie

13 marca 2015 roku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko Mazurskiego miało miejsce podpisanie umowy o przyznanie pomocy w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kwota dofinansowania to 600 167,00 zł. Całkowity koszt inwestycji będzie znany po rozstrzygnięciu przetargu na wykonanie robót budowlanych. Ponad 300 mieszkańców Królikowa będzie miało możliwość korzystania z kanalizacji miejskiej. 30 czerwca 2015 roku to planowany termin zakończenia inwestycji w Królikowie.



## Wielki Czwartek – święto kapłaństwa

*Z okazji Wielkiego Czwartku, pamiątki ustanowienia Sakramentów Eucharystii i kapłaństwa*

*– Księdzu Dziekanowi oraz wszystkim Księżom posługującym w parafiach naszej gminy życzymy by droga, na którą zaprosił Was Chrystus – Najwyższy Kapłan była dla Was drogą ku świętości.*

*Niech stale w Was wzrasta miłość do Eucharystii. Niech w rzetelnym i pełnym poświęcenia wypełnianiu pragnień Serca Bożego wspiera Was zawsze Moc Ducha Świętego.*

*Życzymy, aby św. Piotr – zwierzchnik Kościoła Chrystusa, patron Olsztyńska – wyjednał Wam łaski, dla jeszcze pełniejszego realizowania apostolskiego posłannictwa. Niech towarzyszą Wam życzliwość i wdzięczność ludzi.*

*Składamy życzenia zdrowia, wytrwałości, radości i błogosławieństwa w działalności duszpasterskiej*

Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku  
/-/ Andrzej Wojda

Burmistrz Olsztyńska  
/-/ Artur Wrochna

## Zakończenie 4-letniej kadencji sołtysów oraz przewodniczących rad osiedlowych

19 marca 2015 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Olsztynku odbyła się VI sesja rady miejskiej, na której podziękowano sołtysom i przewodniczącym rad osiedlowych za kadencję 2011 – 2015.

Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Wojda uroczystie wręczyli wszystkim sołtysom oraz przewodniczącym rad podziękowania za pracę w minionej kadencji. Burmistrz podkreślił ważną rolę sołtysów, jako liderów społeczności lokalnej, inicjujących działania mające na celu poprawę jakości życia mieszkańców, integrujących swoje sołectwa, inspirujących i mobilizujących mieszkańców do działania. Wprowadzenie funduszu sołectkiego mającego charakter budżetu obywatelskiego miało w ostatnich latach wpływ na znaczące zwiększenie aktywności i poczucie odpowiedzialności lokalnych społeczności.



W szczególnych słowach podkreślono duże zaufanie społeczne, jakim obdarzani są sołtysi, którzy bardzo często działają bezinteresownie, kierując się empatią i potrzebą pomocy drugiemu człowiekowi.



WESOŁYCH  
ŚWIAT

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych,  
pełnych witary, nadziei i miłości.  
Radosnego, wiosennego nastroju oraz serdecznych spotkań  
w gronie rodziny i przyjaciół  
życzą

Artur Wrochna  
Dyrektor  
Muzeum Budownictwa Ludowego  
Parku Etnograficznego w Olsztynku  
wraz z pracownikami

Wiara w sukces, wiedza, wykształcenie, twórczość, otwartość na potrzeby i oczekiwania innych - to kluczowe wnioski z debaty „Kompetencje przyszłości - jak rozwinąć nasze skrzydła?”, którą 20 marca 2015 roku zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku. W dyskusji wzięło udział 16 osób, między innymi dyrektorzy olsztyńskich instytucji, przedstawiciele rady miejskiej, organizacji pozarządowych, olsztyńscy przedsiębiorcy.

## O tym się mówi - w bibliotece!

Rozmawiali o kompetencjach ważnych dla rozwoju, zarówno osobistego i zawodowego mieszkańców, jak i całej gminy.

Debata była częścią ogólnopolskiego przedsięwzięcia „Narodowy coaching – jak rozwinąć nasze skrzydła?” realizowanego przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową wspólnie z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Biblioteka w Olsztynku otrzymała zaproszenie do udziału w tej inicjatywie jako jedna z 42 placówek z całej Polski.

Wnioski i pomysły wynikające z debaty zostaną wykorzystane podczas Kongresu Obywa-

telskiego - dorocznego wydarzenia organizowanego od blisko 10 lat przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Kongres angażuje do rozmów o rozwoju Polski znanych i cenionych przedstawicieli świata nauki, kultury, polityki, społeczeństwa obywatelskiego czy biznesu, np. Jana Englerta, Lecha Wałęsę, Joannę Szczepkowską czy Jacka Żakowskiego.

Rezultaty debaty będzie można wykorzystać również lokalnie, na przykład planując działania edukacyjne skierowane do mieszkańców, czy ubiegając się o finansowanie projektów.

## NOWY AMBULANS

We wrześniu 2014 r. Zespół Ratownictwa Medycznego Gminnego Centrum Zdrowia w Olsztynku otrzymał nowy ambulans specjalistyczny, który zastąpił wóz z 2007 r. Nowy ambulans został kupiony ze środków własnych Gminnego Centrum Zdrowia oraz dotacji z Urzędu Miasta i Gminy Olsztynek w wysokości 120 tys. złotych. W grudniu 2014 r., dzięki funduszom pozyskanym z Urzędu Wojewódzkiego, kupiono nowej generacji defibrylator X-Series. Sprzęt ten pozwolił na wdrożenie systemu teletransmisji danych medycznych. Dzięki defibrylatorowi system wysyła kopię 12 - odprowadzeniowego zapisu EKG wraz z wynikami pomiarów parametrów życiowych pacjenta do szpitala. Umożliwia to zespołowi kardiologów wcześniejsze zapoznanie się z przypadkiem chorobowym i w rezultacie podjęcie szybkiego procesu leczenia, co w przypadku pacjentów kardiologicznych ma bardzo duże znaczenie.

Dyrektor Gminnego Centrum Zdrowia  
Zespołu Publicznych Zakładów  
Opieki Zdrowotnej w Olsztynku

Dorota Gruszczyńska

*Dyrekcja oraz pracownicy  
Gminnego Centrum Zdrowia Zespołu  
Publicznych Zakładów Opieki  
Zdrowotnej  
w Olsztynku  
z okazji zbliżających się  
Świąt Wielkanocnych  
życzą wszystkim  
Pacjentom dużo radości,  
spokoju, a nade wszystko zdrowia.*

# COŚ Z HISTORII

W ostatnich latach w Olsztynku toczy się ideologiczny spór dotyczący wartości patriotycznych. Zwolennicy dawnego systemu bez oporów dostrzegają w dalszym ciągu bohaterskie cechy w postaci gen. Karola Świerczewskiego i nie chcą w żaden sposób uznać tego człowieka za zwykłego karierowicza i bandziora.

## Witold Pilecki - najdzielniejszy z dzielnych

Na drugim biegunie pojawia się postać Witolda Pileckiego wydobyta po 50 latach z otchłani narodowej niepamięci. Ten prawdziwy bohater skazany przez komunistów na śmierć fizyczną i historyczną upomina się o pamięć i obiektywną ocenę.

### Wychowanie patriotyczne

Urodził się 13 maja 1901 roku w Ołońcu na północy Rosji w rodzinie Juliana i Ludwiki z domu Osiecimskiej. Szlachecki ród Pileckich herbu Leliwa zamieszkiwał okolice Nowogródka od czasów unii polsko-litewskiej. Jego przodkowie brali udział w powstaniach narodowych w obronie niepodległości. Dziadek Józef walczył w powstaniu styczniowym i za to jego rodzina została zesłana na Syberię. Dopiero w 1910 roku Julian Pilecki uzyskał zgodę na zamieszkanie w Wilnie z całą rodziną.

Lata szkolne Witolda przypadły na czasy I wojny światowej i okupację niemiecką. Rodzina żyła w bardzo trudnych warunkach, a Witold dopiero w 1918 roku podjął naukę w gimnazjum im. J. Lelewela. Potajemnie działał w harcerstwie i w oddziałach samoobrony wileńskiej. W 1920 roku ochotniczo wstępuje do polskiego wojska i jako ułan bierze udział w walkach z nawałą bolszewicką. Rok później zostaje zdemobilizowany z Krzyżem Walecznych i wraca do przerwanej nauki. Jest bardzo uzdolniony i z doskonałym wynikiem zdaje maturę. Biegłe włada językami: niemieckim, francuskim i rosyjskim, pisze wiersze i ma zdolności plastyczne. Niestety, nie może studiować i ze względu na ciężką sytuację materialną rodziny musi podjąć pracę zarobkową.

### Życie rodzinne w Sukurczach

W 1926 roku przejmuje od rodziców majątek ziemski w Sukurczach, a w 1931 roku poślubia Marię Ostrowską, nauczycielkę z Ostrowi Mazowieckiej. Przed nimi otwiera się najpiękniejszy okres życia. Mieszkają w Sukurczach, na świat przychodzi dwójka dzieci: Andrzej i Zofia. Dni płyną wśród radości życia rodzinnego w otoczeniu pięknej przyrody. Witold z powodzeniem rozwija swój majątek ziemski, jest czułym mężem i troskliwym ojcem. Prowadzi intensywną działalność społeczną – dowodzi ochotniczą strażą po-

żarną, zakłada kółko rolnicze, kieruje mleczarnią, pomaga mieszkańcom okolicznych wiosek. Za działalność społeczną otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. Miłość do koni i wojska skutkuje szkoleniami na kursach kawalerii i udziałem w znaczących zawodach hippicznych. W wolnych chwilach pisze wiersze i maluje obrazy, głównie o treści religijnej. Kilka z tych obrazów zachowało się w kościele we wsi Krupy.

### Wojna

Spokojne życie przerwała nowa, okrutna wojna. W sierpniu 1939 roku podporucznik rezerwy Witold Pilecki otrzymał przydział mobilizacyjny. Został dowódcą szwadronu ułanów lidzkich w składzie odwodowej Armii „Prusy”. Mimo ogromnego bohaterstwa, Polacy nie mieli szans w starciu z pancernymi zagonami wojsk niemieckich i przewagą w lotnictwie. Ostateczny cios zadał Związek Sowiecki atakując osamotnioną Polskę 17 września 1939 roku. Jego jednostkę rozbili Niemcy, ale Witold Pilecki uniknął niewoli. Po wielu przygodach znalazł się w okupowanej Warszawie, gdzie z majorem Janem Włodarkiewiczem już 9 listopada 1939 roku powołali do życia Tajną Armię Polską, która później weszła w skład Związku Walki Zbrojnej. Majątek Sukurcze znalazł się pod okupacją sowiecką. Aby uniknąć wywózki na Syberię Maria Pilecka uciekła z dziećmi i przez kilka miesięcy ukrywali się u znajomych. Dopiero w kwietniu 1940 roku przedostali się w wielkiej tajemnicy przez granicę i znaleźli schronienie u rodziny w Ostrowi Mazowieckiej, pod okupacją niemiecką. Niebawem Witold odnalazł żonę i dzieci. Utrzymywali dosyć regularne kontakty. Pilecki używał nowych dokumentów na nazwisko Tomasza Serafińskiego. Mieszkał i pracował w Warszawie w firmie kosmetycznej. Aktywnie działał w podziemiu rozbudowując sieć organizacji konspiracyjnej.

### „Ochotnik do piekła”

Hitlerowcy w niezwykle brutalny sposób rozprawiali się z ruchem oporu w okupowanej Polsce. Schwytanych członków organizacji podziemnych, po okrutnym przesłuchaniu, najczęściej mordowali lub kierowali do obozów koncentracyj-

nych. Jeden z takich obozów powstał w czerwcu 1940 roku w okolicach Oświęcimia. Wkrótce KL Auschwitz zyskał ponurą sławę obozu śmierci. Nikt tak naprawdę nie wiedział co działo się w tym obozie. Witold Pilecki zaproponował dowódtwu ZWZ, że przedostanie się do obozu koncentracyjnego, zbierze informacje, zorganizuje wewnętrzną sieć ruchu oporu i przy najbliższej sposobności ucieknie. Nie miał pojęcia o okropnościach i metodach traktowania, a właściwie bezustannego mordowania więźniów przez obsługę obozu. Mimo sprzeciwu udało mu się przekonać zwierzchników i 19 września 1940 roku w trakcie ulicznej łapanki w Warszawie wpadł w ręce hitlerowców pod nazwiskiem oficera rezerwy Tomasza Serafińskiego. Dwa dni później zostaje wraz z setkami innych więźniów przewieziony wagonami towarowymi do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

### „Taniec śmierci w KL Auschwitz”

Już na samym początku więźniowie przeżywają zbiorowy szok. Ciągłe wrzaski, ujadanie psów, bezustanne bicie kolbami karabinów, grubymi kijami i gumowymi pałkami powodują liczne urazy a nawet śmierć. Zmasakrowani i przerażeni więźniowie natychmiast poznają groźbę tego obozu. Wkrótce każdy z nich stanie się tylko numerem, a jego dni będą policzone. Witold Pilecki (Serafiński Tomasz) otrzymał numer obozowy 4859. To co zobaczył przerastało jego wyobrażenie o bestialstwie istot ludzkich.

Mimo ogromnego terroru i wszechogarniającej śmierci Pilecki po kilku miesiącach opanowuje strach i zaczyna tworzyć początki siatki konspiracyjnej pod nazwą Związek Organizacji Wojskowych. To czego dokonał graniczy z cudem. Walcząc codziennie o przetrwanie, wciąga tych najodważniejszych, głównie polskich oficerów, do tajnej organizacji. Przesyła też pierwsze raporty o sytuacji w KL Auschwitz. Miał niesamowite szczęście, które pozwoliło mu prze-

żyć w najokrutniejszym piekle na ziemi ponad 900 dni. Codziennie odcierał się o śmierć, przeżywał głód, morderczą pracę, bicie, lodowate zimno, zapalenie płuc, a nawet bardzo groźny tyfus. Z niezwykłym uporem rozbudowywał tajną organizację i przysyłał kolejne raporty o sytuacji w obozie. Do ruchu oporu zaangażowało się kilkaset osób, w tym m.in. Józef Cyrankiewicz, który trafił do Oświęcimia 4 września 1942 roku. Ta znajomość będzie miała w przyszłości tragiczne następstwa dla Witolda Pileckiego.

Tajna organizacja ruchu oporu stworzona w KL Auschwitz odegrała ważną rolę w zbieraniu informacji o zbrodniach hitlerowców popełnionych w obozie oraz dawała pewne szanse niektórym z jej członków na przeżycie. Wielu członków tej organizacji pomogło również Witoldowi Pileckiemu przetrwać koszmar ponad 900 dni w obozie zagłady. Przygotowywano plany zbrojnego rozbięcia obozu i uwolnienia więzionych tam ludzi. Niestety, Komenda Główna AK nie wyraziła zgody na taką akcję. Na początku 1943 roku hitlerowcy przystąpili do szerokiego działania mającego na celu zniszczenie obozowej konspiracji. Masowe egzekucje mocno osłabiły ruch oporu. Dla Witolda Pileckiego jedynym ratunkiem była ucieczka ale graniczyło to z cudem. Dodatkowo istniała realna groźba, że za udaną ucieczkę mogli zapłacić życiem inni więźniowie, gdyż hitlerowcy stosowali karę odpowiedzialności zbiorowej, albo wsadzali do obozu członków rodziny uciekiniera.

### Ucieczka

Przygotowania do ucieczki trwały dosyć długo. Musiała być zgoda dowództwa AK i trzeba było znaleźć sposób oraz ludzi chętnych do pomocy. Witold Pilecki przekonał Jana Redzeja i Edwarda Ciesielskiego. Mieli uciekać we trzech z obozowej piekarni w środku nocy. Koledzy pomogli im skompletować cywilną odzież i załatwili pracę w piekarni na nocną zmianę. Wykorzystując zmęczenie i zaśnięcie strażnika otwierają żelazne drzwi zabezpieczone sztabami i wychodzą z obozu. Dalej biegną w kierunku Wisły. Znalezionej przypadkiem łódką przepływają się na drugi brzeg i docierają do lasu.



Witold Pilecki, oskarżony

Wstaje dzień 26 kwietnia 1943 roku, dzień wolności. Odpoczywają w gęstwinie leśnej, o zmroku ruszają dalej do wsi Poręba, gdzie mieszka wtajemniczony proboszcz – patriota. Przez pomyłkę docierają do wsi Alwernia, tutaj pomagają im miejscowy ksiądz dając jedzenie i przewodnika, który doprowadzi ich do granicy z Generalną Gubernią. Promem przeprawiają się na drugi brzeg Wisły. Pomagają im polscy chłopcy – dają jedzenie i spanie w stodole. Uciekinierzy podążają w stronę Puszczy Niepołomickiej, po wielu perypetiach docierają w niedzielę 2 maja wieczorem do Bochni, gdzie otrzymują pomoc i schronienie. Wreszcie mogą normalnie zjeść i wyspać się w łóżku z pościelą. Dla Witolda Pileckiego jest to pierwsze domowe spanie po ponad 900 dniach obozowej gehenny.

### **Żołnierz Armii Krajowej**

Po ucieczce z obozu nadal angażuje się w działalność ruchu oporu pod przybranym nazwiskiem Romana Jezierskiego. Dobre odżywianie i spokojny odpoczynek pozwoliły na dosyć szybki powrót do zdrowia i odzyskanie kondycji fizycznej. Jednak psychika została mocno naruszona, nocami wracają koszmary obozowych przeżyć. Pod koniec sierpnia wyjeżdża do Warszawy i oddaje się do dyspozycji Komendy Głównej AK. Jego starania o zbrojne wyzwolenie więźniów z obozu w KL Auschwitz nie przyniosły rezultatu, również szczegółowe meldunki o masowym mordowaniu ludzi w obozie nie wywołały żadnych reakcji w polityce aliantów zachodnich.

Za swoje bohaterskie czyny Pilecki otrzymał awans na rotmistrza kawalerii (odpowiednik kapitana). Cały czas aktywnie działał w konspiracji, pomagał też wielu rodzinom więźniów, którzy już nie żyli, albo przebywali w obozach. Z rodziną spotkał się dopiero latem 1944 roku odwiedzając żonę i dzieci w Ostrowi Mazowieckiej.

### **Powstanie Warszawskie i niewola**

Po wybuchu powstania w Warszawie bierze udział w walkach jako dowódca 2 kompanii Zgrupowania Chrobry II. Jego jednostka przez dwa tygodnie broniła kluczowego punktu w Alejach Jerozolimskich. Pozycja ta otrzymała nazwę „reduty Witolda” i miała wręcz strategiczne znaczenie, dlatego Niemcy z ogromną zaciekłością atakowali powstańców. Po wyczerpaniu możliwości dalszej obrony Pilecki wycofał się z garstką obrońców i walczył dalej w innych miejscach. Znowu dopisywało mu szczęście i z wielu dramatycznych opresji wyszedł bez szwanku. W walkach zginęło wielu jego kolegów ale on przeżył i jako Roman Jezierski trafił do niewoli niemieckiej. Z Ożarowa jeńców polskich przewieziono do obozu jenieckiego w Lambsdorf, a później do Oflagu

VIIA w Murnau. Otrzymał tutaj numer jeńca wojennego – 101892. Warunki w tym obozie jenieckim były stosunkowo dobre i najważniejsze – widać było nieuchronną klęskę Niemiec. Po siedmiu miesiącach niewoli, 28 kwietnia 1945, roku wojska amerykańskie przyniosły upragnioną wolność.

### **Ostatnia misja**

Po krótkim pobycie w okupowanych Niemczech rotmistrz Witold Pilecki wyjechał do Włoch, gdzie spotkał się z generałem Władysławem Andersem i przekazał informacje na temat działalności podziemnej organizacji wojskowej w KL Auschwitz. Niestety ten raport został utajniony na okres 30 lat. Kilkanaście tygodni spędzonych we Włoszech daje możliwość odzyskania sił i zdrowia. Jest to ostatni szczęśliwy okres w życiu rotmistrza, ale Pilecki nie chce spokojnie żyć. Postanawia wrócić do Polski opanowanej przez komunistów. Zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa i nie jest zmuszany do wyjazdu. Podejmuje decyzję samodzielnie i po uzyskaniu zgody wyjeżdża w październiku 1945 roku do Polski z tajną misją. W grudniu zamieszkuje w Warszawie i pod nazwiskiem Romana Jezierskiego uruchamia wytwórnę wód perfumowanych, równocześnie organizuje siatkę wywiadowczą na rzecz wywiadu II Korpusu gen. Andersa. Dwa razy w miesiącu spotyka się ze swoją żoną Marią.

Po kilku miesiącach tajniacy z UB wpadli na trop Witolda Pileckiego. Otrzymał on ostrzeżenie z Włoch i rozkaz ucieczki na Zachód. Wiedział, że jest „spalony” ale nie chciał zostawić rodziny, z drugiej strony wierzył w możliwość uniknięcia aresztowania i swoje szczęście. Niestety tym razem jest inaczej i 8 maja 1947 roku rotmistrz Witold Pilecki został aresztowany i osadzony w więzieniu na Rakowieckiej.

### **Droga przez mękę w ubeckiej katowni**

Poddany brutalnemu śledztwu, przez miesiąc nieustannie przesłuchiwany, bity i poniżany nie wydał nikogo i nie chciał zeznawać. Nawet zrywanie paznokci, pozbawianie snu, głodzenie i brutalne bicie nie złamały tego dzielnego człowieka, dopiero kiedy zagrożono jego rodzinie złożył zeznania dotyczące pobytu w obozie KL Auschwitz, prowadzenia akcji wywiadowczej oraz udziału w ruchu oporu przeciwko władzy komunistycznej. Nikogo nie wydał, a walkę z komunizmem uważał za swój patriotyczny obowiązek.

W styczniu 1948 roku sporządzono akt oskarżenia, w którym zarzucano Pileckiemu m.in. konspirację, szpiegostwo, zdradę stanu, przygotowywanie zamachów na przedstawicieli państwa, współpracę z hitlerowcami w czasie wojny, itp. Całkowicie pominięto jego pobyt i działalność konspiracyjną w obozie w Oświęcimiu. Proces przed Rejonowym



Witold i Maria Pileccy

Sądem Wojskowym w Warszawie trwał 12 dni i był farsą wymiaru sprawiedliwości. Wszystko było z góry ustalone, a obrona nie miała nic do powiedzenia. Nie brano też pod uwagę wyjaśnień oskarżonego. Z procesu uczyniono widowisko nagłościone przez komunistyczną propagandę. Wyrok był tylko formalnością. Rotmistrz Witold Pilecki otrzymał trzykrotną karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Byli więźniowie Oświęcimia zbierali podpisy w celu zamiany kary śmierci na dożywotnie więzienie. Józef Cyrankiewicz, pełniący funkcję premiera, odmówił poparcia i nie podpisał tego listu. Najwyższy Sąd Wojskowy odrzucił apelację i zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Bolesław Bierut, ówczesny prezydent nie zastosował prawa łaski i nawet nie odpowiedział na prośbę. Prawdopodobnie ważną rolę w tej sprawie odegrał Józef Cyrankiewicz, który chciał pozbyć się niewygodnego świadka z KL Auschwitz. Propaganda komunistyczna uczyniła z niego głównego twórcę ruchu oporu w obozie koncentracyjnym. Postać Pileckiego została całkowicie wymazana z kart historii pisanej przez komunistów.

### **Śmierć i pohańbienie**

Nocą 25 maja 1948 roku kaci wyciągają rotmistrza Witolda Pileckiego z celi, wiążą mu ręce na plecach i prowadzą na miejsce kaźni w niewielkim, ciemnym pomieszczeniu więzienia na Mokotowie. Sierżant Piotr Śmietański przeladowuje pistolet i przystawia do karku więźnia. Strzał w potylicę to sowiecki sposób zadawania śmierci wypróbowany na polskich oficerach w Katyniu. Suchy trzask wystrzału pozbawia życia jednego z największych polskich bohaterów. Ciało osuwa się na podłogę, strumyk krwi wycieka z głowy i rozlewa się po brudnym betonie. Jest godzina dwudziesta pierwsza trzydzieści. Za egzekucję kat otrzymał tysiąc złotych premii. W 1968 roku Piotr Śmietański wyjechał do Izraela, gdzie do końca życia pobierał emeryturę wypłacaną przez polskie, komunistyczne państwo. Na emeryturę zasłużył, jak tysiące innych op-

rawców, ciężką pracą, mordując polskich patriotów.

Zwłoki Pileckiego zakopano potajemnie gdzieś na jednym z warszawskich cmentarzy, dokładnego miejsca nigdy nie ustalono. Rodzina dowiedziała się dopiero w 1988 roku o przebiegu egzekucji z ujawnionego protokołu. Symboliczny grób rotmistrza znajdują się w Ostrowi Mazowieckiej. Jego prawdziwym miejscem spoczynku jest cała Polska, której służył i dla której oddał swoje życie.

Komuniści nie poprzestali na zamordowaniu bohatera, lecz zniszczyli wszystko, co mogło o nim przypominać. W 1956 roku ocalały od zniszczeń wojennych majątek w Sukurczach został całkowicie unieszkodliwiony. Zburzono do fundamentów zabudowania, wykarczowano sad, wycięto wszystkie drzewa, zatarto wszelkie ślady przeszłości. Witold Pilecki został skazany na śmierć i całkowite zapomnienie. Jego bohaterskie czyny nie pasowały do komunistycznej wersji historii Polski przesiąkniętej propagandą i ideologią marksistowsko-leninowską.

### **Człowiek - symbol**

Pierwsze informacje o niewiarygodnych dokonaniach Witolda Pileckiego ukazały się na zachodzie Europy trzydzieści lat od jego śmierci. Ujawniono raporty z obozu w Oświęcimiu i wtedy uznano go za jednego z najdzielniejszych ludzi w historii II wojny światowej. Jako jedyny poszedł dobrowolnie do obozu śmierci KL Auschwitz i dał świadectwo prawdy o zbrodniach popełnianych przez hitlerowców. Zwykły człowiek zdolny do niezwykłych czynów. Bohaterska i tragiczna postać. Rotmistrz Witold Pilecki jest znakomitym symbolem walki Polaków z potęgą dwóch zbrodniczych systemów totalitarnych: hitlerowskiego faszyzmu i stalinowskiego komunizmu.

Bogumił Kuźniewski

Wykorzystane prace:

- Pawłowicz J., Rotmistrz Witold Pilecki 1901-1948, IPN 2008.
- Patricelli M., Ochotnik. O rotmistrzu Witoldzie Pileckim, przekład K. Żaboklicki, Kraków 2011.

# O kobietach nie tylko 8 marca

630 lat temu, na początku stycznia 1385, roku poselstwo litewskie przybyło do Polski i w imieniu Wielkiego Księcia Litewskiego Jagiełły poprosiło o rękę królowej Jadwigi. W lipcu walny zjazd w Krakowie postanowił powołać Jagiełłę na tron polski.

## KRÓLOWA JADWIGA - PIERWSZA KOBIETA NA TRONIE POLSKI

14 sierpnia tegoż roku, w Krewie, potwierdzono tę propozycję, w zamian za co książę zobowiązał się do przyjęcia chrześcijaństwa przez Litwę oraz zapłaty Wilhelmowi Habsburgowi 200 000 florenów w złocie odszkodowania za zerwanie zaręczyn.

Jadwiga Andegaweńska urodziła się prawdopodobnie między 3 X 1373 a 18 II 1374 roku. Wynika to z zapisków pośrednich, bo bezpośrednio brak. W kalendarzu katedralnym krakowskim jest zapis, że 18 lutego 1374 roku Jadwiga była już „in annis maturitatis”, tj. musiała mieć w tym dniu ukończone 12 lat, a więc była według ówczesnych kryteriów prawnie dojrzała. Była trzecią córką króla Węgier i Polski Ludwika I Andegaweńskiego i Elżbiety Bośniackiej. Jej pradziadkiem był Władysław Łokietek, król Polski, i

obie jej babki były Polkami z domu piastowskiego. Od samego początku życie Jadwigi, podobnie jak jej starszych siostr Katarzyny i Marii, związane było z planami dynastycznymi ojca, który będąc już schorowany- nie mógł się doczekać męskiego potomka. Już w Koszycach (1374) Ludwik zapewnił jednej z córek sukcesję na tronie polskim, przy czym raczej nie brano pod uwagę Jadwigi, która została zaręczona niedługo potem z ośmioletnim Wilhelmem z dynastii Habsburgów, zgodnie z ówczesnymi prawami. Zaręczyny takie miały wprowadzić charakter ślubu między dziećmi, ale nie był to jednak kontrakt nierozzerwalny. Śmierć Ludwika spowodowała zmianę planów dynastycznych. Ponieważ najstarsza córka Ludwika, Katarzyna, zmarła, w związku z tym następną córką Marię Węgry

powołali na swój tron. Polacy w tej sytuacji zażądali od Elżbiety Bośniackiej- matki przysłania do Polski Jadwigi. Elżbieta zgodziła się na żądania polskiego możnowładztwa dopiero po dwóch latach. Jadwiga przybyła do Polski w sierpniu 1384 roku i 16 października tegoż roku została w katedrze wawelskiej ukoronowana na królową Polski. Mimo młodego wieku królowej, nie powołano jednak regenta. W jej imieniu rządy sprawowali panowie małopolscy w porozumieniu z Elżbietą Bośniacką. Moźnowładztwo małopolskie nie było zainteresowane małżeństwem Jadwigi z Wilhelmem. Zwracało się do politycznej myśli Władysława Łokietka, aby związać się z zagrożoną również przez Zakon Krzyżacki, Litwą. Po zawarciu unii polsko- litewskiej w Krewie z 1385 roku doszło do ślubu królowej Jadwigi z, wcześniej ochrzczonym, Władysławem Jagiełłą w dniu 18 lutego 1386r. Władysław Jagiełło również został koronowany na króla Polski i tym samym Polska miała dwóch koronowanych władców. Historycy różnie oceniają relacje małżeńskie królowej Jadwigi z jej o ponad 20 lat starszym królem małżonkiem. Politycznie jednak kolejne lata wspólnych rządów układały się harmonijnie. To królowa Jadwiga na czele rycerstwa polskiego przyłączyła do Polski Ruś Halicką, poprzez przejęcie jej od Węgrów. Następnie 8 III 1387 roku Jadwiga potwierdziła przywileje królewskie dla Lwowa i przyznała temu miastu prawo składu. Tam też 26 IX 1387 roku złożył jej hołd lenny gospodarz mołdawski Piotr I. W 1397 r. w Inowrocławiu odbyła zjazd z wielkim mistrzem krzyżackim Konradem von Jungingenem w celu wynegocjowania powrotu do korony Ziemi Dobrzyńskiej. Generalnie była zwolenniczką pokojowego rozstrzygnięcia sporu polsko- krzyżackiego.

Królowa na swoim dworze skupiała elitę intelektualną tamtych czasów. Zleciła pierwsze w naszej historii tłumaczenie Księgi Psalmów na język polski, którego dzieła zachował się po dziś dzień



egzemplarz jako Psalterz Floriański. Była fundatorką bardzo dużej ilości kościołów, opiekowała się licznymi klasztorami i szpitalami. W 1397 roku ufundowała bursę dla studentów polskich i litewskich studiujących na Uniwersytecie Karola w Pradze. W tym roku uzyskała również zgodę od papieża na utworzenie Fakultetu Teologii w Akademii Krakowskiej. W testamencie przekazała wszystkie swoje kosztowności na odnowienie uniwersytetu w Krakowie. Świadczyć może o tym choćby fakt znalezienia w jej grobowcu (otwartym w l. 80.XX wieku) w Katedrze Wawelskiej klejnotów grobowych ze skóry i drewna.

22 czerwca 1399 r. królowa Jadwiga urodziła córkę Elżbietę Bonifację, która wkrótce zmarła. Natomiast 17 lipca 1399 r., prawdopodobnie w wyniku gorączki popołogowej, zmarła także królowa. Po jej śmierci czyniono próby kanonizacji. Fundusze pochłonęła jednak wojna trzynastoletnia z lat 1454- 1466. Dopiero w 1987 r. królowa Jadwiga została w Rzymie wyniesiona na ołtarze jako błogosławiona poprzez zatwierdzenie kultu, a 8 czerwca 1997 roku kanonizowana na krakowskich błoniach. W obydwu przypadkach osobiście Jan Paweł II ogłosił ją odpowiednio, jako błogosławioną i świętą. Dniem obchodów kultu w świecie jest 17 lipca (data śmierci) jako wspomnienie liturgiczne w kościele katolickim. Natomiast w polskim kościele to dzień 8VI, jako dzień kanonizacji ma rangę wspomnienia obowiązkowego. Zgodnie z tradycją Kościoła katolickiego, Jadwiga jest apostołem Litwy.

Współcześnie rady miejskie: Nieszawy (2003), Radomska (2008), Inowrocławia (2009) podjęły uchwały o patronacie królowej Jadwigi nad ich miastami, które to uchwały zostały potwierdzone przez papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI.

Jest patronką Polaków. Ujmuje wszystkich swoją wyjątkowością.

Stanisława Ziątek





W ostatnim numerze „Albo” pojawił się artykuł p. Kazimierza Czestera „Szkoła będzie miała patrona”. Jako związek zawodowy nauczycieli postanowiliśmy włączyć się do publicznej dyskusji dotyczącej jak najbardziej publicznej szkoły, jaką jest Szkoła Podstawowa w Olsztynku.

## Czy szkoła będzie miała patrona?

Nadanie imienia szkole to szczególne wydarzenie w jej życiu. Wybór patrona powinien być przemyślany i akceptowany przez całą społeczność szkolną. Dlatego tak ważną wydaje się dyskusja na temat wartości i norm wiążących się z patronem, a następnie pytania o działania wychowawcze, które będzie można realizować w oparciu o dokonany wybór. Te działania, podejmowane przed i po wielkich uroczystościach nadania, są najważniejsze. One stanowią istotę wyboru patrona. Od momentu podjęcia tej decyzji szkoła żyje normami, postawami i zasadami reprezentowanymi przez wybranego patrona.

Nadanie imienia regulują odpowiednie przepisy zawarte w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół. (Dz. U. Nr 66, poz. 606; z 2005 r., Nr 10, poz. 75 oraz z 2007 r. Nr 35, poz. 222) Szkole podstawowej, gimnazjum (...) nadaje imię organ prowadzący na wniosek rady szkoły lub wspólny wniosek rady pedagogicznej, rady rodziców i samorządu uczniowskiego.

Ustawodawca wprawdzie nie wskazuje samej procedury zgłaszania wniosku o nadanie imienia szkole, ale przyjmuje, że to ma być wspólny wniosek trzech wymienionych podmiotów.

Patron placówki powinien stanowić punkt wyjścia do różnych działań edukacyjnych i wychowawczych, dlatego należy rozpatrywać każdą propozycję w kontekście działań odpowiednich dla uczniów w wieku 6-12 lat.

Ponieważ jako związek zawodowy nie jesteśmy właściwym organem szkoły (właściwy-

mi są: rada pedagogiczna, rada rodziców i samorząd uczniowski), to jednak jako organizacja działająca na rzecz oświaty i jako pedagogy w ramach dyskusji nad nadaniem imienia Szkole Podstawowej w Olsztynku chcielibyśmy zaproponować naszym zdaniem jak najbardziej godną uwagi postać - Marię Zientarę -Malewską, ponieważ:

- była stąd, była polską nauczycielką, zakładała polskie przedszkola, a także pozostawiła po sobie piękną poezję, baśnie i podania warmińskie;

- jako Warmiaczka była związana z regionem i Olsztynkiem;

- w 1980 r. otrzymała papieski medal PRO ECCLESIA ET PONTIFICE czyli dla Kościoła i Papieża.

Przy całym szacunku do Żołnierzy Wyklętych, za ich męstwo i tragizm losu, uważamy tych bohaterów za zbyt trudnych w odbiorze dla dzieci w wieku 6-12 lat. Wspomnienia rotmistrza Witolda Pileckiego prawdopodobnie będą zatwierdzone przez władze oświatowe jako lektura szkolna, ale w szkołach ponadpodstawowych.

Uważamy także, że o wyborze patrona placówki oświatowej powinni w głównej mierze, choć nie tylko, decydować rodzice uczniów, ponieważ to oni wychowują swoje dzieci według cenionych przez siebie norm i wartości.

Patriotyzm to nie tylko wojna. Dzieci i młodzież powinny również nauczyć się patriotyzmu w czasie pokoju, choć to jest mniej spektakularne. Zapraszamy do dyskusji.

Za Zarząd Oddziału ZNP w Olsztynku  
Romuald Hodyra

## NA WESOŁO

### TAPCZANIK

*Pani Jasiowi zadała pytanie  
Jaka ma wiedzę o zwykłym tapczanie  
Z czego jest zrobiony, jaki jest duży  
Ludziom na co dzień do czego służy  
Jasia zdaniem do pokojowej  
Jest wykorzystania energii jądrowej*

### WĄTPLIWOŚĆ

*Mosiek do Icka pytając się zwraca  
O słowo onanizm, bo nie wie co oznacza  
Icek wyjaśnia skąd słowo to się wzięło  
Że określa to męskie, wielkie rękodzieło*

### CIEKAWOŚĆ

*Mosiek Rabina pyta się ciekawy  
Jakie impotencji mogą być objawy  
Rabin odpowiedzi swe zawsze opiera  
Na mądrości jakie Talmud zawiera  
Powodem impotencji, jego to jest zdanie  
Większe niż do kobiet ziemskie przyciąganie*

### ALTERNATYWA

*Mosiek rozważa problem wielce złożony  
O różnicy seksu z miłości lub jak jest płacony  
Cytując Mośkowi Rabin Talmud wiernie  
Dowodzi, że z miłości jest droższy  
niewspółmiernie*

### PYTANIE DZIECI

*Mama przez dzieci jest często pytana  
Skąd one się wzięły-mówi od bociana  
Odpowiedź bardziej bym tą sprezyzował  
Że przed bocianem dzieciół pracował*

### REKLAMA

*Hasła reklamowe swą historię mają  
Od zarania dziejów handel wspierają  
Kiedy prezerwatywa rynek zdobywała  
Takim oto hasłem się reklamowała  
A treść hasła brzmiała nieprzeciętnie  
„Nie ona a serce prędzej Ci pęknie”*

### CZY JEST RÓŻNICA

*Mosiek ma problem do rozwiązania  
Na temat którego dręczą go pytania  
Czym związek małżeński różni się od innego  
Bo on ma dziewczynę a ślubu żadnego  
Do konkluzji doszedł takiej bez wątpienia  
Że stosunkowo to się nic nie zmienia*

autor  
Czesław  
Kazimierz  
Bandzwołek



**HURTOWNIA NAGROBKÓW Z GRANITU**  
**GROBOWCE - ELEMENTY ŻELBETONOWE**  
**KOMINKI, BLATY, PARAPETY**  
**Akcesoria nagrobkowe**  
- wiązanki  
- wazony  
- znicze

**NAGROBKI z montażem od 1850 zł**

**Lapis**

**Punkt sprzedaży - ul. Wilcza 24 (przy cmentarzu komunalnym)**  
**tel. 508 308 001**

# MŁODZI MAJĄ GŁOS

Do tej pory w niniejszej rubryce ukazywały się teksty dotyczące działań młodych adeptów sztuki dziennikarskiej. Były to różne próbki naszej wspólnej twórczości. W cyklu wywiadów pod hasłem Ciekawi ludzie, niezwykle pasję uczestnicy projektu sami musieli wybrać osoby, które ich zdaniem są intrygujące i oddają się swojej pracy/hobby z pasją. Na łamach ALBO ukazały się efekty poszukiwań i rozmów z pasjonatami.

Tym razem chciałabym pokazać, przybliżyć Państwu uczestników projektu oraz ich zainteresowania. Ci młodzi ludzie oprócz nauki, realizowania projektów oraz tysiąca spraw, w które się włączają, znajdują jeszcze kilka chwil na rozwijanie własnych pasji i talentów. Chciałabym zaprosić Czytelników do świata moich uczniów. W poprzednim numerze o miłości do koni pisała Olga. Tym razem przedstawiam obszar zainteresowań dwóch przyjaciółek, które chciałyby pójść śladami Gabrielle Bonheur Chanel, czyli słynnej Coco Chanel.

## Z modą świat się obraca

Opiekun projektu  
Małgorzata Zapadka



Tytuł tego artykułu jest cytatem zaczerpniętym z twórczości Ignacego Krasickiego, odzwierciedlającym nasze, i nie tylko nasze, rozumienie mody jako powszechnego zjawiska. Modą interesuje się cały świat, jest ona czymś co nas łączy, kwestią, dzięki której potrafimy określić to jaki mamy dzień, lub czy dzieje się coś ważnego w naszym życiu. Ubraniami wyrażamy siebie. Zawsze wyglądamy tak, jakbyśmy miała spotkać Coco - to doskonałe motto dla każdej kobiety. Każda z nas ma własny, specyficzny gust. W naszym przypadku spojrzenia na modę są zbieżne, obie bardzo lubimy klasyczne połączenia. Wzorujemy się na najbardziej znanych projektantach, lecz

lubimy dodać coś od siebie. Gra dodatków, kolorów i wzorów stwarzamy nowe stroje. Należy jednak pamiętać, że zbyt dużo akcesoriów i błyskotek raczej odwraca uwagę niż, ją przyciąga. Wolimy pozostać w stonowanych barwach. Moda to coś, co nas interesuje i jest kluczowe w naszym życiu. Kto wie, czy nasza przyszłość nie jest związana ze światem mody?

Ubiór jest czymś więcej niż tylko płataniną materiałów i faktur. W pewien sposób stroje przedstawiają kulturę i obyczaje danego kraju czy regionu. Są znakiem charakterystycznym związanym z danym terenem, tak jak gwara i ludowe obrzędy, częścią historii i kultury danej społeczności.

Moda kreowana jest od wieków. I nigdy nie przestanie się zmieniać. Dla każdego termin ten oznacza coś innego. Jeden lubi dresy, drugi dzinsy. Oczywiście moda to nie tylko ubrania, choć wielu osobom właśnie tak się kojarzy. Modny może być zdrowy tryb życia, wystrój wnętrza, czy nawet model samochodu. Bardzo popularny jest dziś tzw. zdrowy tryb życia. Wiele osób biega, ćwiczy na siłowni czy w domu, lub uprawia sport. Dotyczy to zarówno młodzieży, jak i dorosłych. Modne również jest dzielenie się zdjęciami, które pokrótce opisują nasz dzień. Najbardziej powszechne jest to na instagramie i snapchatcie.

Obecnie moda jest kreowana i prezentowana nie tylko na światowych wybiegach. Nasze stylizac-

je, zestawy i połączenia możemy prezentować szerokiej publiczności na blogu modowym. Należy jednak pamiętać, że jest ich wiele i trzeba być naprawdę bardzo oryginalnym i twórczym, aby zaistnieć w mediach. Obecnie w Polsce jest kilka znanych modowych blogów prowadzonych przez tzw. szafiarki. Warto wspomnieć tu o Maffashion, Jessice Mercedes, czy żonie Artura Boruca - Sarze Mannei.

Moda niezmiennie fascynuje nas i zadziwia od lat. Każdy z nas ją tworzy. To dzięki nam cały czas się zmienia. Jedno jednak pozostaje niezmiennie - nasze zainteresowanie kreowaniem własnego wizerunku.

Noela Bednarek,  
Paulina Makosiej



## SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



**NAPRAWA**  
- komputery, laptopy  
- telewizory



tel/fax 519 29 50,  
519 13 87, Olsztynek,  
ul. Krótka 2

## PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł



Trzymam w ręku dzieło niezwykle – 15 płyt z cyklu The story of film. Odyseja filmowa. Przeglądam z namaszczeniem każdą z nich. Odkrywam warstwa po warstwie, wydawałoby się przysypany kurzem zapomnienia świat odległy, ale gdzieś już widziany, odkrywam historie nieznanne, ale sensualnie i mentalnie bliskie.

## Magia filmu w 15 odsłonach (Odyseja filmowa według Marka Cousinsa)

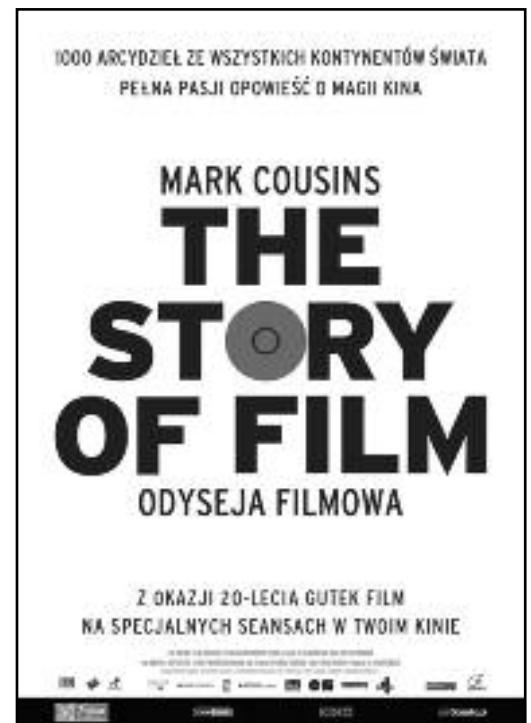
I znowu wkraczam do festiwalowej sali Kina Helios we Wrocławiu, gdzie po raz pierwszy przeniosłam się w magiczną filmową przestrzeń wykreowaną z drobin, fragmentów dzieł zebranych w historię kina według Marka Cousinsa. Kiedy przeczytałam w zapowiedziach Międzynarodowego Festiwalu Nowe Horyzonty w 2013 roku, że znajduje się ona w programie tej imprezy, od razu pomyślałam – kto wysiedzi pięć godzin przez kolejne trzy dni oglądając, skądinąd absorbującą Odyseję filmową? Sala zawsze była pełna, młodzi ludzie wpatrzni w ekran, chłonęli nie tylko obraz, ale też osobistą wizję filmowej perspektywy. A było co oglądać, bo Cousins stworzył obraz z setek fragmentów wybitnych dzieł i rozmów z wielkimi osobowościami reżyserskimi. „Kino jest wszystkim. Postanowiłem zrealizować pierwszy w historii dokument, który opíše dzieje kina przez pryzmat innowacji, które się w nim dokonywały” – mówi twórca – krytyk filmowy i reżyser.

Wprowadza nas w ten świat w 1895 roku, kiedy pojawia się nowa forma sztuki. Jej motorem stają się pasja i pomysły, a nie pieniądze i marketing. To historia pełna niespodzianek, zaskoczeń. Czy wiecie, że w początkach kina najlepszymi i najlepiej opłacanymi scenarzystkami były...kobiety. Fascynująca historia kina w szalonych latach 20. Kino staje się przemysłem, rodzą się znane gwiazdy kina niemego, pojawia się pierwszy dyskurs na temat istoty kina. To „złota era” w dziejach sztuki filmowej, mariaż ruchomego obrazu ze sztukami plastycznymi. Autor cyklu odkrywa, że wielkie dzieła amerykańskie z lat 40 – *Przeminęło z wiat-*

*rem*, czy *Czarnoksiężnik z Oz* mają coś ze sobą wspólnego. Dalej kreśli drogę, jaką przeszedł język kina, jak wojna wpłynęła na potrzebę jego zmiany. Wpadamy do Egiptu, Indii, Japonii, Meksyku i Chin, a nawet Afryki; jeszcze te obszary kulturowe odwiedzi w części 10 i 13, komentując krystalizujący się w latach 70 radykalizm, a u 90 – nowy realizm.

Przyznaję, że najbardziej odkrywcze są te rejonu filmu, których nie dotknęła siła klisz czy naśladownictwa. Spotykają się tu filmy dokumentalne z komercyjnymi, te pierwsze odbijają się w lustrze fabuł tych drugich (*Easy rider* to rozdział o olśniewających latach 60). Widzimy filmy reagujące na rzeczywistość społeczną czy polityczną lat 80 i 90, ale z drugiej strony wielkie amerykańskie komercyjne widowiska *Robocop*, *Żołnierze kosmosu*. Tu pojawiają się polskie tropy: Roman Polański – odkrycie lat 70, czy Krzysztof Kieślowski z wiwisekcją swoich bohaterów. Oglądamy ich twórczość z perspektywy reżysera młodego pokolenia, który wrzuca ją w szerszy kontekst światowej kinematografii. Cousins przenosi nas z miejsca na miejsce, nie daje spokoju. Gdy wydaje mi się, że to już było, autor cyklu dokonuje wolty i przenosi w regiony, które burzą moją ustaloną perspektywę oglądu, prowokuje do nowego odczytania tego, co już znane. Ta świeżość spojrzenia jest zaraźliwa.

No i najważniejsze, tego zazdrościć autorowi najbardziej, ale też jestem wdzięczna – zostawia nam wszystkim ślad po wielkich artystach, czy to w bezpośredniej z nimi rozmowie (wywiad z legendarną aktorką Kyoko Kagawą, znaną z filmów Kurosawy i Ozu), czy o-



powieściach wielkich twórców o swoich inspiracjach i pracy z genialnymi kreatorami kina, np. Claudia Cardinale mówi o Frederico Fellinim, Bernardo Bertolucci o Pier Paolo Pasolinim, ach, co to za nazwiska!

W końcu, w ostatniej części zanurzamy się w cyfrowy świat, który odmieni kino na zawsze. Zatacza ono pełne koło. Z jednej strony staje się poważniejsze (filmy Davida Lyncha, Sukorow), z drugiej zamienia się w grę (*Incepja*). To już XXI wiek, ruszamy w przyszłość.

Bezpośrednie spotkania z Markiem Cousinem, w których uczestniczyłam w latach 2012 i 2013 podczas festiwalu Nowe Horyzonty, stały się niezwykle wymienną wymianą myśli, przekonań, wyobrażeń dalekich od stereotypów, klisz, powtórzeń. Artysta jest odkrywczy w każdym wymiarze, a jego *Odyseja filmowa* warta obejrzenia.

Zapraszamy na wyprawę po świecie filmu z *The story of film. Odyseją filmową* w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego w sali kinowej Pracownia Filмотeki Szkolnej w Zamku (boczne skrzydło) w piątki o 18.00.

Magdalena Rudnicka

Rozpoczęcie nauki w szkole przez dzieci 6-letnie jest sprawą wielkiej troski rodziców. Często zadają sobie pytanie, na ile ich pociecha jest gotowa do rozpoczęcia nauki w szkole. Na bieżąco otrzymują szczegółowe informacje od nauczycieli przedszkola, jak również mogą zgłosić się po fachową poradę do poradni psychologiczno – pedagogicznej.

### Czy Twoje 6 – letnie dziecko jest gotowe do nauki szkolnej ?

Badania w poradni są dobrowolne i to rodzice decydują czy z nich skorzystają. Mają zapewnioną pełną dyskrecję i profesjonalną pomoc. Nie potrzebują jakiegokolwiek skierowania od nauczyciela czy lekarza. Swoje dziecko mogą zgłosić osobiście lub telefonicznie. Usługa jest bezpłatna. W dniu przeprowadzonych badań psychologiczno – pedagogicznych lub logopedycznych uzyskują poradę ustną, a

jeśli wypełnią odpowiedni wniosek, opinię na piśmie. Pragniemy nadmienić, iż diagnoza gotowości szkolnej przeprowadzana jest najwcześniej od maja. Wskazaniem do tychże badań są: widoczny u dziecka brak poczucia bezpieczeństwa i przedłużony okres adaptacji w przedszkolu, aktualna poważna choroba somatyczna, obserwowany brak gotowości szkolnej w kilku obszarach aktywności

dziecka, w tym niski poziom przygotowania do nauki czytania, pisania i liczenia oraz trudności w komunikowaniu się - m.in. duża wada wymowy.

Pomyślny start dziecka w szkole nie zależy wyłącznie od stopnia jego rozwoju intelektualnego. Gotowość szkolna ma również ważny aspekt społeczno – emocjonalny. Poziom rozwoju w tym obszarze decyduje o samodzielności, zaradności, łatwości

nawiązywania kontaktów, umiejętności współdziałania, podejmowania działań i ponoszenia odpowiedzialności. Dzieci, które nie osiągną gotowości szkolnej na zadowalającym poziomie mogą skorzystać z odroczenia obowiązku szkolnego i ponownie uczęszczać do tzw. zerówki. Jednakże wydanie takiej opinii o odroczeniu obowiązku szkolnego musi być w pełni uzasadnione.

Pracownicy PPP-P w Olsztynie  
Punkt Konsultacyjny  
w Olsztynku Adres:  
11-015 Olsztynek  
ul. Klikowicza 4  
tel. 89 5192 308

W dniach 14-15 marca w Wieliczce odbyły się XXII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Taekwondo. W zawodach wzięło udział ponad 500 zawodników z 24 klubów, w tym troje zawodników z Olsztyńka: Klaudia Argalska, Mikołaj Młodkowski i Kacper Szczepański, których zgłosił Klub Sportowy Egida Barczewo-Olsztynek.

W tym numerze rozmawiamy z Klaudią Argalską zdobywczynią złotego i brązowego medalu.

Wywiad z ...

# Klaudią Argalską

**Kolejny turniej i kolejne zwycięstwo. Idziesz za ciosem! Złoto na tych mistrzostwach to Twój największy dotychczasowy sukces?**

*W 2011 roku zdobyłam brązowy medal na XVIII Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Taekwondo w Ostródzie, jako młodziczka. Od tamtego czasu startowałam tylko w zawodach kickboxerskich, w których też odnosiłam sukcesy. Jeśli chodzi o taekwondo, udział w XXII Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Wieliczce jest moim największym osiągnięciem.*

**552 zawodniczek i zawodników z 22 klubów z Polski oraz z 2 ekip zagranicznych. Jak dokładnie wyglądają takie zawody?**

*Klub zgłasza zawodników dwa tygodnie przed turniejem. Przed zawodami odbywa się rejestracja, na której zawodnicy są mierzeni, ważeni i sprawdzane są książeczki sportowców, w których muszą być aktualne badania. Na tych mistrzostwach można było startować w różnych konkurencjach: semi – contact (walki przerywane), light – contact (walki ciągłe), kalaki (walki na piankowe palki dla dzieci), w układach i technikach specjalnych. Ja startowałam tylko w walkach. W sobotę swoich sił próbowali najmłodszy, dzieci i młodzicy. Natomiast w niedzielę odbyły się konkurencje dla kadetów, juniorów, seniorów i weteranów.*

**Jak długo przygotowywałaś się do turnieju? Jak wyglądały te przygotowania? Jakaś dieta, może dłuższe niż zazwyczaj treningi?**

*Do turnieju przygotowywałam się około czterech tygodni. Oprócz treningów taekwondo i kickboxingu chodziłam na siłownię i biegałam. Ćwiczenia były bardziej intensywne, starałam się poprawić kondycję, odżywiałam się zdrowo.*

**Sport to twoja pasja, ale rozumiem, że nie tylko tym żyjesz na co dzień. Czym zajmujesz się, gdy nie trenujesz?**

*Sport jest moją największą pasją, trenuję prawie codziennie, dlatego nie mam dużo wolnego czasu. W wolnej chwili lubię czytać książki i spotykać się ze znajomymi.*

**Sztuki walki trenujesz od 7 lat. Ile trzeba poświęcić czasu, by nabyć konkretne umiejętności?**

*Umiejętności nabywa się poprzez systematyczne i sumienne treningi. Wkładam w nie wiele pracy i serca. Poprzez udział w zawodach nabywam nowe doświadczenia. Po każdym turnieju analizuję swoje walki i wyciągam wnioski.*

**Przydają się (sztuki walki) w życiu codziennym?**

*Sztuki walki sprawiły, że jestem odważniejsza i bardziej pewna siebie. Dzięki temu łatwiej radzę sobie ze stresem.*



**Na koniec pytanie o przyszłość. Rozumiem, że nie spoczniiesz na laurach, więc chciałbym wiedzieć jaki jest kolejny cel na twojej drodze?**

*Czeka mnie jeszcze dużo pracy. Zamierzam dalej trenować i osiągać dalsze sukcesy. Planuję doskonalic technikę oraz w przyszłości być posiadaczką czarnego pasa. Jesienią odbędzie się Puchar Polski Taekwondo w Opolu, gdzie chciałabym spróbować swoich sił. Jeśli mi się tam powiedzie, jest duża szansa, że zostanę wybrana do kadry Polski i będę mogła reprezentować kraj za granicą.*

*Przedemną również egzaminy gimnazjalne. Chciałabym dostać się do dobrego liceum.*

## Srebro w halowej piłce nożnej dziewcząt

Nasze „Perły” zajęły wysoką - drugą lokatę w halowej piłce nożnej dziewcząt w Halowym Turnieju Piłki Nożnej „Nowe Miasto Cup”, w Nowym Mieście Lubawskim. Na 13 zespołów srebro to niewątpliwie duży sukces.

Rozgrywki były bardzo emocjonujące i owocowały w wiele zdobytych bramek. Pierwsze miejsce i główne trofeum wywalczyła drużyna LUKS „Kormoran” Brzydowo. Drugie miejsce na podium przypadło SP „Perły” Olsztynek, a trzecie zajęła drużyna SKS Dłutowo. Pozostałe

miejsca zajęły: SP Biskupiec, GKS Szczytno, UKS „Szóstka” Inowrocław, UKS Mroczo, Stomil Olsztyn, SP Nowe Miasto Lubawskie, Sokół Ostróda, SP Klęczkowo, GKS Wikielec. Bardzo pasjonujący był pojedynek o tytuł królowej strzelczyń, w którym Ola Wojda zmierzyła się z zawodniczką SKS Dłutowo (pomiędzy słupkami stanęła neutralna bramkarka –zawodniczka LUKS „Kormoran” Brzydowo). Niestety Oli nie udało się wywalczyć upragnionego tytułu.

Gratulacje dla dziewczyn za walkę do końca oraz za to, że w kluczowym



momencie pokazały sportowy charakter.

Perły Olsztynek wystąpiły w składzie: Zuzanna Cegiełka, Daria Gutkowska, Kaja Łuszczak, Magdalena Plewka, Aleksandra Nowicka, Aleksandra Obrębska, Aleksandra Ro-

choń, Kornelia Szczepkowska, Alicja Szelugowska, Aleksandra Wojda.

trener drużyny:  
Zbigniew Serowiński

## Dzieci ze Szkoły Filialnej z Królikowa ratują dzieci z Sudanu Południowego

23 stycznia 2015 roku, na dzień przed feriami zimowymi, w Szkole Filialnej w Królikowie odbyła się choinka szkolna.

Choinka stała się dobrą okazją do podsumowania projektu, do którego przystąpiła szkoła, a mianowicie do globalnego projektu UNICEF „Wszystkie Kolory Świata” ( III edycja).

W pierwszych dniach grudnia wszyscy uczniowie oraz ich rodzice zostali zapoznani z przebiegiem oraz celem akcji w szkole, poinformowani zostali też pozostali mieszkańcy. Głównym celem projektu jest pomoc dzieciom w Sudanie Południowym. Dzieci te bowiem są skra-

jnie niedożywione, nie mają dostępu do czystej pitnej wody. W zastraszającym tempie zapadają na niebezpieczne choroby, takie jak gruźlica, odra, polio. Średnio co piąte dziecko nie dożywa swoich 5 urodzin. Uczniowie naszej szkoły po obejrzeniu tych materiałów byli bardzo poruszeni i to oni zdecydowali, że wspólnie z rodzicami będą szli charakterystyczne laleczki, które następnie wystawią na aukcję podczas szkolnej imprezy.

Tą imprezą stała się choinka szkolna. Zorganizowaliśmy licytację 20 laleczek. Wzięli w niej udział rodzice uczniów i inni goście. Darowizna w wysokości 10 zł pozwala już na zaszczepienie jednego dziecka przeciw najpoważniejszemu chorobom wieku dziecięcego.

Wszystkie laleczki znalazły swoich nabywców, a społeczność szkoły w Królikowie przyczyniła się do uratowania 77 dzieci. To ogromnie miłe uczucie nieść pomoc innym włączając w to również najmłodsze pokolenie. Pomaganie jest nie tylko pożyteczne, ale i przyjemne.

O dzieciach ze szkoły w Królikowie nie zapomniał natomiast Mikołaj. Przybył z wielkimi workami prezentów. Zawartość paczek zawdzięczamy Państwu Słodownik. Za ten dar serca dziękują uczniowie, rodzice i nauczyciele Szkoły Filialnej w Królikowie. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do sprawienia radości dzieciom.

Kierownik SF Królikowo  
Marzenna Stefanowicz

W Szkole Podstawowej w Olsztynku wydawana jest gazетка „SKARB”, którą pod opieką Anny Ciesielskiej redagują uczniowie klasy Va. Uczą się podstaw dziennikarskiego rzemiosła w ramach zajęć pozalekcyjnych. Uważnie śledzą życie szkoły i swoje spostrzeżenia publikują na łamach gazetki. Jednym z nich – sprawozdaniem z niecodziennego spektaklu przygotowanego przez kolegów ze szkoły pragną podzielić się z Państwem.

## BABCIU, ZACHOWAŁAM SIĘ JAK TRZEBA...



26 i 27 lutego 2015r. uczniowie naszej szkoły, innych szkół oraz mieszkańcy Olsztynka mogli obejrzeć w kinie Grunwald przedstawienie „Babciu zachowałam się jak trzeba...” oddające cześć Żołnierzom Wyklętym, których święto przypada na 1 marca. Na początku oraz na końcu mogli-

my obejrzeć krótki film o Żołnierzach Wyklętych i Ince (Danucie Siedzikównie), której poświęcona była ta uroczystość. Spektakl reżyserowały p. Ewa Zarzecka i p. Justyna Dąbrowska, aktorami byli uczniowie Szkoły Podstawowej w Olsztynku, a muzyką zajął się p. Maciej Hacia wraz ze swoim chórem.

Spektakl pokazywał trzy wymiary czasowe: dzieciństwo Inki, kiedy bawiła się lalkami, smutne życie podczas II wojny światowej (młodych żołnierzy przelewających krew za ojczyznę, sanitariuszki i dzieci pozbawione dzieciństwa), a także zaświaty. Paulina Gilarska gościnnie, czytała fragmenty baśni H.Ch. Andersena „Dziewczynka z zapalkami”. Przedstawienie było hołdem dla głównej bohaterki – sanitariuszki AK oraz dla innych „wyklętych”, o których prawdę zaczęto odkrywać dopiero niedawno.

Nie był to teatr realistyczny, a wydarzenia nie były przedstawione chronologicznie. Spektakl poruszał smutną tematykę i wrzeszał, o czym świadczyła cisza na widowni oraz łzy wielu widzów.

Była to piękna i niezapomniana lekcja historii naszej ojczyzny.

Dagmara Michalak kl. Va

## Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku

### Nie tylko lektura



#### Spotkanie autorskie z Zygmuntem Jatzakiem

26 lutego w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Olsztynku olsztyńska biblioteka zorganizowała spotkanie autorskie promujące książkę Zygmunta Jatzaka i Krzysztofa Schramma pt. „Niczego nie żałuję! Od Powstania Warszawskiego z Armią Krajową do Indochin z Legią Cudzoziemską.”

Zygmunt Jatzak, wieloletni mieszkaniec Olsztynka, to żywa legenda Armii Krajowej i Legii Cudzoziemskiej. Powstanie Warszawskie, żołnierz Batalionu „Miotła” i Legii w Indochinach. Był wielokrotnie odznaczany, w tym Krzyżem Walecznych za powstanie oraz Medaille Militaire za Indochiny.

Niezwykle wspomnienia pana Zygmunta spisał Krzysztof Schramm - historyk zajmujący się dziejami Legii Cudzoziemskiej. Książka opowiada o walce, podróżach, przyjaźni, bólu i honorze. Wzbogacona jest archiwalnymi zdjęciami i nie publikowanymi nigdy wcześniej w Polsce dokumentami.

Podczas spotkania licznie zgromadzona publiczność wysłuchała opowieści autorów m.in. o tym jak powstawała książka. Bogaty życiorys bohatera książki przedstawił moderator spotkania - lokalny historyk Bogumił Kuźniewski. Głos zabrali również przyjaciele pana Zygmunta ze Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy i Przyjaciół Legii Cudzoziemskiej w Polsce - prezes stowarzyszenia Zbigniew Truszczyński oraz Ryszard Doda. Nie zabrakło też pytań z widowni. Odpowiedzi potwierdzały tylko jak skromną osobą jest pan Zygmunt, który kilkakrotnie powtarzał, że miał po prostu dużo szczęścia, a swoją działalność wojskową tłumaczył słowami – „takie były czasy”.

Na zakończenie pan Zygmunt Jatzak ps. „Ryszard” otrzymał z rąk przewodniczącego rady miejskiej Andrzeja Wojdy i sekretarz miasta Beaty Pieniak pamiątkową tabliczkę z wyrazami uznania za walkę o wolną i niepodległą Polskę.

Uczestnicy mieli możliwość nabywania książki, a zainteresowanie było naprawdę duże. Oczywiście, na



naszych półkach jest już tytuł „Niczego nie żałuję!...” ze specjalną dedykacją od autorów.

#### „Kobieta – to brzmi dumnie”

W związku ze świętem 8 marca Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku zorganizowała dla swoich czytelniczek spotkanie pod hasłem „Kobieta – to brzmi dumnie” (6 marca).

Prowadząca – Agnieszka Dolińska – próbowała przekonać zgromadzone panie do większej wiary w siebie i otwartości na rozwijanie własnych pasji i potrzeb. W miłej atmosferze, przy kawie i ciastku, czas upłynął nam bardzo szybko. Okazało się, że o ważnych sprawach można rozmawiać nie tylko poważnie.

#### Warsztaty wielkanocne

Nasza biblioteka, jak co roku, zorganizowała warsztaty wielkanocne. Tym razem, pod okiem naszej

etatowej specjalistki od zajęć manualnych – Grażyny Wilkowskiej, uczestniczki uczyły się zdobienia styropianowych jaj haftem „temari”. Wszystkich chętnych do udziału w tego typu zajęciach zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej i profilu na facebook’u.

#### Szkolenie komputerowe

17 marca po raz kolejny rozpoczęliśmy zajęcia dla osób po 50 roku życia w ramach ogólnopolskiego projektu „Polska Cyfrowa Równych Szans”, realizowanego przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Głównym celem szkolenia jest nauka podstawowej obsługi komputerów osobistych oraz przybliżenia korzyści płynących z umiejętności poruszania się w internecie. Grupa seniorów spotyka się w bibliotece, by zrobić swój pierwszy krok w cyfrowym świecie. Zajęcia te są bezpłatne. Wszystkim uczestnikom gratulujemy odwagi i życzymy sukcesów w surfowaniu!

MBP w Olsztynku



# 25- lecia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku

„Ciągle jeszcze istnieją wśród nas anioły. Nie mają wprawdzie skrzydeł, lecz ich serce jest bezpiecznym portem dla wszystkich, którzy są w potrzebie” Phil Bosmans.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku został utworzony Zarządzeniem Naczelnika Miasta i Gminy Olsztyn z dnia 1 marca 1990 r.

W celu uczczenia tego niezwykłego wydarzenia 4 marca 2015 została zorganizowana uroczystość obchodów 25- lecia działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Wśród gości pojawili się między innymi przedstawiciele władz lokalnych, powiatowych i wojewódzkich: Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Przewodniczący Rady Miejskiej

Andrzej Wojda, Sekretarz Miasta Beata Pieniak, Skarbnik Miasta Lucyna Łukaszewicz, Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Olsztynku Alicja Woźnicka, W-ce Marszałek Województwa Warmińsko- Mazurskiego Wioletta Ślaska-Żyśk, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Olsztynie Arkadiusz Paturej, Dyrektor Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego Krystyna Dudzińska oraz Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie Irena Petryna.

Nie zabrakło również burmistrzów poprzednich kadencji: pana Jerzego Tytza, Mirosława Stegienko oraz Zbigniewa Wasieczko (zdjęcie).

Dyrektor Ośrodka Pomocy Ewa Szeszeniewska oraz wszyscy pracownicy otrzymali

wiele życzeń, gratulacji oraz słów uznania i podziwu za wykonywaną pracę na rzecz najbardziej potrzebujących. Przedstawiciele oświaty, służby zdrowia, policji, lokalnych organizacji, instytucji i stowarzyszeń oraz miejscowi przedsiębiorcy dziękowali za wielo-



9 marca w piwnicach olsztyneckiego zamku odbyło się międzypokoleniowe spotkanie „ludzi z pasją” z młodzieżą Zespołu Szkół w Olsztynku. Wśród zaproszonych gości były panie z klubu seniora, działającego przy MOPS w Olsztynku i twórcynie ludowe ze Stawigudy.

## "Ludzie z pasją"



Lokalne mistrzyni rękodzielnicstwa zaprezentowały swoją twórczość artystyczną i opowiedziały o pasjach.

Pani Jadwiga Gałązka opowiedziała o metodach robienia trzciny uformowanej z gazet, różnych ozdób, które wyglądem przypominają wiklinę, pani Teresa Barbara Gałkowska przedstawi-

ła haft i roboty na drutach, pani Łucja Maćkowiak - zabawki zrobione na drutach: lalki, zwierzątka, itp, pani Stefania Tułnowska - haft, wyszywanie i ozdoby wielkanoce zrobione na szydełku, pani Jadwiga Żiółkowska pięknie recytowała swoje utwory poetyckie, opowiedziała o malowaniu pisanek farbami naturalnymi

według wzorów tradycyjnych, a także zaprezentowała robótki szydełkowe, pani Stefania Zdziechowska opowiedziała o swoich akwarelach, przeczytała także swoje utwory poetyckie z dwóch wydanych tomików poezji.

Mieliśmy okazję podziwiać również gobeliny pani Krystyny Matejewskiej i pani Izabeli Różańskiej. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się torby wykonane z plastikowych jednorazówek, autorstwa pani Izabeli Różańskiej.

Goście przekonywali młodzież do realizowania swoich pasji, do rozwijania umiejętności i zdobywania nowych doświadczeń. Musimy uświadomić sobie, że nawet najmniejsza, najskromniejsza pasja wzbogaci nas, sprawi że poczujemy się szczęśliwsi. Warto więc spotykać w życiu ludzi z pasją, ponieważ oni nie tylko nas inspirują, ale również pomagają znaleźć inspirację i czynią nasze życie o wiele ciekawszym.

Organizatorkami i inicjatorkami tego spotkania były J. Stejer i E. Staniszevska-Górka

letnią współpracę na rzecz społeczności lokalnej.

Burmistrz Artur Wrochna wyróżnił pracowników, którzy od początku istnienia Ośrodka Pomocy służą mieszkańcom naszej gminy. Pamiątkowe statuetki odebrały: pp. Ewa Szeszeniewska, Izabela Olczyk, Grażyna Tumiłowicz oraz Hanna Rogowska.

Obchody jubileuszu uświetniły występy - Aleksandry Kucińskiej, zespołu „Swojska Nutka” działającego przy domu Dziennego Pobytu w Olsztynku oraz zespołu muzycznego Dariusza Kani.

list do redakcji

Olsztynek, 5.03.2015r.

### Szanowny Panie Burmistrzu!

Nazywam się Gabriela Moroz. Chodzę do klasy IIIb Szkoły Podstawowej w Olsztynku. Piszę do Pana w sprawie zbudowania ścieżek rowerowych.

Myślę, że to dobry pomysł, ponieważ dużo osób jeździ na rowerach. Niestety rowerzyści przemieszczają się po ulicach albo po chodnikach. Może to doprowadzić do wypadków. Jak ktoś jeździ po ulicach, to może zostać potrącony przez samochód. Za to jeśli po chodniku, może na kogoś wpaść. Można uniknąć takich wypadków, jeśli będą zbudowane ścieżki rowerowe. Wiem, że są dzieci, które chodzą jeden albo dwa kilometry do szkoły. Gdyby były zbudowane trasy rowerowe, wtedy dzieci by jeździły do szkoły na rowerach. Umożliwia to kontakt ze świeżym powietrzem. Dużo osób chciałoby przyjechać do Olsztynka i ścieżki rowerowe sprowadziłyby gości. Ludzie latem często by jeździli na rowerach i by byli silniejsi.

Dlatego proszę Pana jeszcze raz o zbudowanie tras rowerowych.

Z poważaniem  
Gabriela Moroz

## Jubileusz olsztyneckiego MOPS-u

Wydarzenie w Olsztynku – w pełni tego słowa  
MOPS ma jubileusz, z nim jego szefowa  
Żeby zawsze służebną rolę ta placówka miała  
W tym celu Ewa Szerszeniewska ją organizowała  
Ci co na szefową MOPS-u ją desygnowali  
Szczególne jej predyspozycję trafnie oceniali  
Była jeszcze podlotkiem, a pomimo tego  
Widziano w niej menadżera MOPS-u olsztyneckiego  
MOPS to firma szczególna, żeby w nim pracować  
Wyjątkowymi cechami charakteru trzeba dysponować  
Do tej pracy nie szkoli nigdzie żadna szkoła  
Tu charakter po prostu trzeba mieć aniola  
Petenci to ludzie nieszczęśliwi – i dlatego  
Mają poczucie krzywdy i losu niesprawiedliwego  
Cierpliwość, współczucie i dar dobrego radzenia  
Daje pewny efekt cierpień złagodzenia  
Ludzie, którzy w MOPS-ie pomocy oczekują  
Są zwykle zniecierpliwieni i się denerwują  
Dlatego personel MOPS-u to ostoja cierpliwości  
Nerwy ma jak liny okrętowe, nigdy się nie złości  
Wszyscy pracownicy – którzy w MOPS-ie pracują  
Codziennych swych petentów z szacunkiem traktują  
Każdy, kto do MOPS-u kroki swe kieruje  
Najpierw los swój biedny z żalem komentuje,  
A panie muszą sprawnie ocenić potrzebę  
By doraźnie złagodzić, tym co mają biedę  
Nie tylko nakarmią – odzież również mają  
Którą jak potrzeba chętnym zawsze dają  
O zdrowie się troszczą – pytają każdego  
Czy był u lekarza swego rodzinnego?  
Wszyscy zresztą wiedzą i opinię znają  
W olsztyneckim MOPS-ie pomoc otrzymają  
O MOPS-ie w Olsztynku każdy się wyraża  
Że to jest pomocy wszechstronnej oaza  
Jubileusz MOPS-u słuszną był intencją  
Po ćwierć wieku pracy miłą kwintesencją  
To że MOPS się liczy i jest doceniany  
Świadczy liczba gości, życzenia, peany  
Gości jeśli wspomnę, nie do policzenia  
Z bukietami kwiatów składali życzenia  
Drugiego ćwierćwiecza szefowej życzyli  
MOPS ma się rozwijać tak, jak do tej chwili  
Były to wyrazy szczerego uznania  
Za całe w ćwierćwieczu szczytne dokonania

Czesław Kazimierz Bandzwołek

## Ósmy marca w Szkole Filialnej w Mierkach

„Dzień Kobiet, Dzień Kobiet niech każdy się dowie, że dzisiaj święto dziewczynek...”  
– tak śpiewali chłopcy ze Szkoły Filialnej w Mierkach 6 marca 2015 r. swoim koleżankom, babciom, mamom oraz wychowawczyniom. Tego dnia przygotowali występ artystyczny, na który złożyły się wiersze, piosenki oraz tańce. Oprócz występu chłopcy podarowali własnoręcznie wykonane upominki. Były to między innymi laurki oraz piękne kwiaty. Od raz powiało wiosną. Poza tym młodzi, panowie, z pomocą pań, przygotowali poczęstunek. Dziewczynki i te duże i te małe były bardzo zadowolone.  
W imieniu mam, koleżanek i pań pragnę wszystkim chłopcom gorąco podziękować za wspaniałą uroczystość, piękny występ oraz za życzenia i upominki.

Jolanta Wieczorek



## Bal karnawałowy w Królikowie!

W czasie ferii zimowych w świetlicy wiejskiej w Królikowie odbył się bal karnawałowy. Było to wydarzenie wyjątkowe – wręcz bajkowe. Wszystkie dzieci były przebrane, co zauważył Święty Mikołaj, który nie zawiódł i nagrodził przebierańców paczkami. Odbyły się też konkursy sportowe i sprawnościowe. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz oraz rodzice uczniów.

Inicjatywa została wsparta ze środków gminnego programu, którym dysponuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku. W organizację zaangażowali się również mieszkańcy wsi oraz sponsorzy. Na stołach gościły domowe wypieki wykonane przez rodziców oraz masa słodczy.

Wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby impreza mogła się odbyć, serdecznie dziękujemy.

Joanna Jaworska

## Psycholog

*mgr Kamil Jarmoszuk*

Oferuję profesjonalną pomoc osobom zmagającym się z problemami natury emocjonalnej, zaburzeniami psychicznymi (schizofrenia, zaburzenia osobowości, nerwice, depresja i inne), zaburzeniami odżywiania, uzależnieniem, problemami wychowawczymi i innymi trudnymi sytuacjami życiowymi.  
Przyjmuję w Olsztynie i Olsztynku.

sesje indywidualne - 100 zł

sesje grupowe - 120 zł

tel. 883 047 309

[www.olszynpsycholog.pl](http://www.olszynpsycholog.pl)

== USŁUGI POGRZEBOWE ==  
**ARKA** K.M. Zakrzewscy  
rok założenia 1999  
ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek  
tel. 0 89 519 34 10,  
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)  
== całodobowy przewóz zmarłych ==

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
  - omówienie oferowanych usług w domu klienta
  - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
  - kremacja (spopielenie)

Dziś druga część wspomnień pp. Romanos, którzy zamieszkiwali kaplicę przy ul. Chopina w Olsztynku w latach 1947 - 1966. Obiekt ten na pewno zdążył się już wpisać w historię Olsztynka. Wspomina Antoni Romanos (ur.1939r.): „Tata Antoni z rodziną przyjechał najpierw do Olsztyna z Wilna i przywiózł ze sobą meble. Zaś z Olsztyna przyjechaliśmy do Olsztyńska, bo ojciec został tu skierowany z PKP. Olsztynek był miastem kolejarzy. Tata jeździł więc do pracy na PKP w Olsztynie, a mama prowadziła gospodarstwo domowe.

Piotr Rafalski (Olsztyn)

## Kaplica Ewangelikalna przy ul. Chopina w Olsztynku (cz. II)

W XII 1947r. zamieszkaliśmy w kaplicy, gdyż ojciec nie miał czasu szukać innego mieszkania. Bo jako kolejarz – fachowiec pracował po całym województwie. Dlatego nie bywał za często w domu. Trwało to dość długo. Jeśli chodzi o kaplicę, to nie pamiętam, aby była tam kazalnica, czy chrzcielnica (baptysterium). Zaś drzwi do kaplicy były ciągle zamknięte, otwierano je tylko na zabawy, prawie co sobotę”. [Relacja p.A.R., Olsztynek, 17 II 15r.]

Dalej wspominają pp. Helena (z d. Romanos, ur.1937r. w Rudziszkach, woj. wileńskie) i Mirosław Wirszyłło. „Budynek kaplicy przy ul. Chopina nr (8) 29. nie był spalony, lecz nic tam nie było. W mieszkaniu przede wszystkim nie było okien. Zachowało się tylko jedno i na dole drzwi. Nie było nawet ubikacji, czy też kranu. Natomiast w samej kaplicy w drzwiach wejściowych były powybijane szyby. Wszystko po prostu było zdewastowane. Dlatego tata Antoni Romanos przede wszystkim zabezpieczył okna. Kiedy 20 XII 1947r. wprowadziliśmy się do kaplicy, to w głównej sali był porządek. Prawdopodobnie do tego czasu mogły się tam odprawiać nabożeństwa. Ale od XII 47r. Mazurów na pewno już tam nie było. Wtedy była to już własność Kościoła katolickiego. Zachowało się nawet wystawione przez ks. katolickiego zaświadczenie dotyczące kaplicy. Rodzice zaczęli doprowadzać do jakiegoś porządku jeden pokój i kuchnię. W naszym mieszkaniu były: 2 pokoje, jeden na strychu oraz łazienka, kuchnia i hol.

Nad głównym wejściem do kaplicy, w szczycie, był duży krzyż. Mówiono, aby go zbić, ale ostatecznie zastąpiono tablicą Kolejowego Klubu Sportowego >>Olimpia<<. Krzyż był murywany, w kolorze ściany i wystawał z tynku ponad 10 cm. Zaś, jak się

wchodziło do kaplicy, to między wejściem, a ścianą po drugiej stronie sali, na całej szerokości, nad podestem, było malowidło. Na malowidle było b. dużo zieleni i przy studni był p. Jezus z kobietą, chyba Samarytanką. Był tam też motyw ryby. Malowidło to, poniemiecki fresk na tynku, było jeszcze przez jakiś czas po wojnie. Potem zostało zamalowane, jak powstał tam klub sportowy ok.1949 lub 50r. Z głównej sali przechodziło się do drugiego, dość dużego pomieszczenia, które było dwa stopnie wyżej. Pokój ten być może pełnił rolę zakrystii. Obok tego pokoju, z holu, były drzwi na zewnątrz, z tyłu budynku, gdzie można było wyjść na ogród.

Ok.1950r. wprowadził się do kaplicy Kolejowy Klub Sportowy „Kolejarz”. Były tam sekcje: ping-ponga, szachów, piłki nożnej, siatkówki oraz chór. Chór był od początku lat 50-tych. Prowadził go p. Tadeusz Kwiatkowski (był on chyba też dyrektorem młyna). Chór funkcjonował na pewno przez kilka lat, prowadzony bez żadnych dotacji, oparty przede wszystkim na entuzjazmie p. T. Kwiatkowskiego i młodzieży. Zaś w kaplicy, po rozciągnięciu siatki, grano tam w siatkówkę, a także w ping-ponga, w drugim pomieszczeniu w szachy. Odbywały się zawody między klubami z różnych miast. Kiedy padł klub „Olimpia” (ok.1956 lub 57r.), to pojawił się nowy - „Unia”. Dostali oni szybko nowe pomieszczenie w ratuszu, gdzie teraz jest bank. To był początek końca sportu w naszej kaplicy, w której mieszkaliśmy. Mimo, że działali nadal ci sami sportowcy. Między ok.1957-72r. nie było w kaplicy już żadnego klubu sportowego. Odbywały się tam od ok.1956r. już tylko imprezy taneczne, które były przez cały rok, przeważnie co sobotę. Prywatnie graliśmy jeszcze tylko w ping-ponga, bo zostały

stoły. Wstawiliśmy dwie kozy (piecyki) dla ogrzewania dużej sali i drugiego pokoju. Między ok.1950-72r. każdy kto mógł przynosił ze sobą węgiel, aby napalić.

Po piwnicy chodziliśmy jak nie było wody. A jak zalewało wodą piwnicę w zimę lub wczesną wiosną i zamarzało, to uczyliśmy się tam wtedy jeździć od ściany do ściany na łyżwach. W piwnicy było pomieszczenie z piecem i pompą. Ale pompa została zainstalowana już później, przez klub sportowy.

Po strychu, gdzie było dość dużo miejsca, bałam się chodzić, bo było ciemno. Był generalnie pusty, bez żadnych przedmiotów. Ze strychu było widać półkolistą sklepienie w sali głównej kaplicy. Bałam się też tam wchodzić, bo tata mówił: „nie wchodzi tam, bo zaraz Niemiec wyjdzie”. Sklepienie to było zrobione z desek, coś w rodzaju boazerii. Dach zachował się nawet w całości i nie ciekło, tak że obyło się bez misek z wodą. Zachowała się również sprawna instalacja elektryczna na dole i w mieszkaniu.

Wyprowadziliśmy się z kaplicy, jak syn miał 1 rok, czyli w 1964r. Zamieszkaliśmy przy ul. Świerczewskiego w mieszkaniu służbowym. W kaplicy zostali już tylko rodzice, żona mojego brata Antoniego - Jadwiga, brat i ich dzieci: Iwona oraz Adam. Mieszkali oni tam do końca lat 60-tych(...).

Wspomina p. A. Romanos: „(...)W 1966r. najpierw nastąpiła nasza przeprowadzka, bo chciano zacząć w kaplicy kapitalny remont i przemianować ten budynek na inny obiekt użyteczności publicznej. To było polecenie z urzędu miejskiego. Następnie przeprowadzka na ul. Mickiewicza nr 6 (obok kościoła baptystów) na pobyt stały. [Relacja p. A.R., Olsztynek, 17 II 15r.]

Dalej wspomina p. Helena: „Od ok.1971-72r. MDK zaczął się starać o ten budynek. Rodzice przeprowadzili się więc na ul. Mickiewicza. [Relacja p. H. (R.) W., Olsztyn, 14 II 15r.] C.d.n.

Wspomina p. Gertruda Kijańska, warmianka (ur.1929r.), zamieszkała przed wojną w Orzechowie pod Olsztynkiem. „W Olsztynku byłam dopiero od 1 IX 49r., więc nie widziałam wcześniej tej kaplicy „Niebieski Krzyż”. Nazwę tę słyszałam dopiero po wojnie. Pamiętam, że była tam w kaplicy jakaś tablica z napisem „Blau Kreiz” – wisiała nad drzwiami głównego wejścia, do momentu przekazania (nieruchomości) przez Miejską Radę Narodową Klubowi Sportowemu „Olimpia”, [czyli do ok.1949 lub 50r.]. Na pewno 1 IX 49r., jeszcze kilka lat po wojnie, napis ten był, a litery były w kolorze niebieskim.

Jako warmianka chodziłam do katolickiego kościoła w Orzechowie. Po wojnie, od 1949r., jak dostałam skierowanie do pracy od Kuratora Oświaty z Olsztyna do Domu Dziecka nr1. w Olsztynku nad jeziorem, w charakterze najpierw intendentki, a potem księgowej. (później wybrano mnie na sekretarza miejskiego, a od 28 III 58r. pracowałam w Komunalnej Gospodarce Mieszkaniowej), do Kościoła p.w. Serca Jezusa, który też był przy ul. Chopina (chyba nr 9).

Ja znam pp. Romanos, bo przyjaźniliśmy się, gdy Helena R. pracowała w księgowości w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, a brat Antoni Romanos w nadleśnictwie. Ojciec ich, Antoni Romanos jeździł z moim mężem na ryby. W związku z tym często pp. odwiedzałam pp. Romanos w kaplicy przy ul. Chopina nr (8) 29. Wchodziło się do nich najczęściej od ogrodu. Kaplica po wojnie należała do gminy, dlatego główne drzwi do niej były często zamknięte. Do momentu, aż wprowadził się tam klub sportowy „Olimpia”. [Relacja p.G.K., Olsztynek, 17 II 11r.]





## Pruskie święto wiosny

Obszar dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego zamieszkiwany był przez Prusów – lud pochodzenia bałtyjskiego. Wykształcił on skomplikowany system wierzeń i obrzędów, posiadał swój język oraz odrębną kulturę. Wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa religia Prusów zaczęła zanikać, obrzędy odprawiano w ukryciu, a z czasem całkowicie ich zaniechano.

Prusowie stopniowo asymilowali się do nowego społeczeństwa, uczyli się nowego języka, aż w XVI i XVII w. reformacja dokonała tego, co zaczęło się wraz z podbojem krzyżackim – zniszczyła odrębność etniczną Prusów. W XVII w. całkowicie przestał istnieć język pruski.

Większość pruskich świąt i obrzędów miała związek z ziemią i jej uprawą. I tak na przykład, święto wiosny utożsamiane jest ze świętem siewów. Odbywało się ono na cześć boga Pergrubriusa, którego imię oznaczało „ten, co zapładnia zboża”. Nazwa ta wywodzi się od indoeuropejskiego rdzenia per-, perg-, nawiązującego semantycznie do „bić”, „uderzać”, „zapładniać” i litewskiego grudas – ziarno.

Nie wiadomo dokładnie kiedy obchodzono owe święto. Źródła podają dwie daty: 22 marca i 24 kwietnia. Moment pierwszego wyprowadzenia pługa na pole poprzedzał obrzęd, w którym udział brali tylko mężczyźni. Znane są dwa jego opisy, nieco się od siebie różniące. W pierwszym mężczyźni zbierali się najpierw w chacie, gdzie przy stole każdy z nich brał czarkę z piwem do ręki odmawia-

jąc modlitwę i dziękując bogu za utrzymanie wszystkich domowników w zdrowiu. Później prosili aby dalej był tak łaskawy i chronił ich dobytek przed wszelkim złem i nieszczęściem. Następnie przenoszono pług do obory z wołami. Tutaj ceremonii przewodził wurszajtis – ofiarnik, który dziękował po raz kolejny bogu za to, że pozwolił całej społeczności przetrwać zły czas (zimę) i polecał mu w opiekę ludzi, bydło, pracę, siewy i pole. Później wychylał rytualny toast chwając Żeminele – bóstwo urodzaju. Kolejno toast wychylali wszyscy po trzykroć i dopiero wtedy mogli udać się do pierwszych wiosennych polowych prac. Wszystko to miało miejsce głębokim wieczorem.

Według drugiego opisu modlitwę odmawiał każdy osobiście dziękując i prosząc, po czym ulewano z czerpaka na ziemię trochę piwa na cześć Żeminele. Następnie mistrz ceremonii brał czerpak w zęby, wypijał jego zawartość, po czym wyrzucał go ponad głowę za siebie, bez użycia rąk. Czerpak był ponownie napełniany, następowała kolejna modlitwa o pomyślność, znowu ulewano część na ziemię oddając nieco trunku Żem-

inele i tak trzy razy, modląc się przy tym, żeby nie zabrakło ani słońca, ani deszczu, tak aby zbiory były udane. Pito jeszcze kilka razy, znowu odmawiano krótką modlitwę, po czym tym razem gospodarz domu wypijał z czerpaka i wyrzucał go ponad głowę. Znowu odmawiano modlitwę i przypijano do swoich sąsiadów. Wierzono, że jak wysoko wyrzuci się nad głowę czerpak, takie wysokie urosnie zboże. Czerpak nie mógł upaść na ziemię, gdyż wtedy zboże by nie urosło, lub mogłoby zostać zniszczone, łapała go więc specjalnie wyznaczona do tego osoba. Ofiarnik rozpoczynał pieśń, po jej zakończeniu następowała uczta z tańcami, po niej ofiarnik znowu się modlił i wypijał toast trzy razy, za czwartym razem do picia dołączał się gospodarz, po czym wszyscy wypijali po trzy razy i dopiero wtedy można było pierwszy raz wyprowadzić pług w pole. Charakter obrzędowych pieśni obrazowo oddał XVI-wieczny kronikarz pisząc, iż Prusowie śpiewali „jakoby wilcy wylł”.

W obu opisach mamy do czynienia z szeregiem czynności o pewnym znaczeniu, nic tutaj nie dzieje się przypadkowo. Jako pierwsze uderza ciągle przypijanie: a to do siebie nawzajem, a to do boga, lub też ulewanie trunku na ziemię. Chcąc zrozumieć taki bieg wydarzeń, trzeba zastanowić się nad znaczeniem piwa u Prusów. Sakralny charakter tego napoju wywodzi się od wierzeń w jego niebiańskie pochodzenie. Twórcą piwa miał być sam Dievs, główny bóg ludów bałtyjskich. Widoczne jest to w wielu pieśniach o ogrodzie boga nieba, gdzie rośnie chmiel, o zbieraniu przez niego jęczmienia i owsa na zacier, o rozgrzewaniu kamieni i syceniu miodu, do którego dodaje drożdży. Skoro piwowarem jest sam

Dievs, to piwo jest uosobieniem sił witalnych, wyobraża sobą kreatywną moc światła, zawartą w promieniach słońca i płodną potęgę wody w deszczowych chmurach.

Pierwszy etap całego obrzędu, jakim jest modlitwa, to połączenie przez sakrament z bogiem i sublimacja mocy. Pług i woły, w obecności których wszystko się odbywa i krąg, w którym stoją mężczyźni, prowadzą do kulminacji sił witalnych i do zamknięcia ich w hieratycznym kręgu, w którym następuje boskie zespolenie. Na czele tejże hierarchii stoi ofiarnik – wurszajtis. Tylko on wychyla toast na cześć Żeminele i to on ulewa dla niej część piwa na ziemię. Jest on boskim zastępcą, jego czynności symbolizują zapłodnienie ziemi. Piwo ulewane na ziemię symbolizuje nasienie Dievs, nasyciona nim ziemia jest podatna na uprawy. Stąd też udział sprzężaju i wołów, w które wraz z pierwszym światłem (rano), dokonuje się rytualnego zaorania pola. Taniec i pijaństwo związane są ze świętem wiosny, porą symbolicznego wskrzeszenia życia, aktu kreacji kosmosu, nastania nowego ładu i światła po pokonaniu śmierci – zimy. Zima to stan chaosu sprzed powstania świata, a taniec wyraża magiczne wyzwolenie płodnej mocy i chęć nasycenia nią ziemi. Pora obchodzenia obrzędu – późny wieczór – może być śladem cofania się do mitycznego praczasu poczęcia świata i bogów.

Fascynujący świat dawnych Prusów na długi czas odszedł w niepamięć. Na szczęście obecnie coraz większa liczba naukowców bada ten lud, pojawiają się ciekawe publikacje, muzea z naszego regionu coraz częściej organizują wydarzenia poświęcone tematyce pruskiej, istnieje nawet grupa naukowców odtwarzających język pruski. Kultura Prusów jest integralną częścią tożsamości kulturowej naszego regionu, dlatego warto ją poznawać, do czego gorąco Państwa zachęcam.

Monika Sablajak-Oleđzka



# DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

## Fenomen. Radny urósł o głowę

Wybór na radnego to duży zaszczyt, a także powód do satysfakcji dla samych kandydatów. Niewiele osób zdawało sobie jednak sprawę, że może być to także powodem fascynujących reakcji fizjologicznych. Tak właśnie stało się w przypadku jednego z olsztyneckich radnych, który w ciągu kilku miesięcy od momentu wyboru urósł o niemal 20 cm.

Jego przypadek już zainteresował naukowców. - To niezwykle skomplikowany proces, którego źródła jeszcze do końca nie znamy. Wszystko wskazuje na to, że uwolnione w trakcie euforii powyborczej endorfiny weszły w reakcję z testosteronem, który produkowany jest właśnie w momentach rywalizacji i maksymalnego wysiłku mającego na celu dominację nad otoczeniem. W tym wypadku ta kombinacja pobudziła wzrost produkcji hormonu wzrostu i doprowadziła do zmian organicznych – wyjaśnia profesor Hieronim Małolepszy z Instytutu Medycyny i Anatomii w Gdańsku. - Efektem tego jest bardzo głęboka przemiana organizmu. Obecnie radny nie tylko zyskał na wroście, ale prezentuje też większą pewność siebie i poziom samozadowolenia.

To co jest dla naukowców powodem do ciekawych rozważań, stało się jednak powodem do trosk dla urzędników. - W związku z tym, że radny urósł, przestał mieścić się w drzwiach do swojego gabinetu. Musieliśmy wstawić nowe i większe. Poza tym trzeba było dopasować nowe biurko, fotel i inne elementy wyposażenia – wyjaśnia Alfred Rączka, konserwator olsztyneckiego ratusza.

Urzednicy zaznaczają, że czują się teraz nieswojo w obecności radnego, bo ten spogląda na nich z góry. - Nawet burmistrz odczuwa przed nim większy respekt – dodaje jeden z anonimowych rozmówców.

Sam rajca uważa, że wybory dobrze wpłynęły na jego samopoczucie, a niedogodności szybko dało się naprawić. - Wzrost świetnie podkreśla moją pozycję społeczną i zawodową. Jestem bardzo zadowolony z tego co się stało – mówi Antoni Bujda, radny dotknięty fenomenem medycznym. - Owszem, początkowo zbyt krótkie nogawki i rękawy ubrań wywoływały dyskomfort, jednak żona kupiła mi już nowe garnitury i obuwie. Wkrótce otrzymam też większą limuzynę służbową, do której bez trudu się zmieszczę.

Naukowcy już zapowiedzieli, że będą regularnie badali organizm olsztyneckiego polityka. - Ten przypadek jest jedyny w swoim rodzaju i dlatego uznaliśmy, że jego wyjaśnienie może okazać się przełomem dla poznania wielu nieznanych jeszcze mechanizmów fizjologicznych – mówi profesor Hieronim Małolepszy. - Olsztynek może się natomiast chwalić, że ma nadzwyczajnego radnego.

## Spółecznicy zakładają uczelnię

Jednym z pomysłów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Olsztynku jest założenie tutaj uniwersytetu wieczorowego dla młodzieży i dorosłych. - Zauważyliśmy, że wiele osób szuka pożytecznego sposobu na spędzenie wolnego czasu. Stąd nasza oferta. Na naszej uczelni chcemy uczyć niekłamanej wizji historii i prowadzić

discusje dotyczące spraw społeczno-gospodarczych – mówi Aldona Furmańska, przewodnicząca towarzystwa. - W naszej placówce bezpłatne zajęcia będą prowadzili doświadczeni pedagodzy o dużym dorobku.

Do szkoły mogą się zapisywać zarówno ludzie młodzi, jak i emeryci, a wachlarz tematów jakim będą poświęcone wykłady ma być bardzo szeroki. - Chcemy m.in. przypomnieć ważne osoby z historii Olsztynka, dlatego pierwsze zajęcia zostaną poświęcone szlakowi bojowemu generała Karola Świerczewskiego „Waltera”. Zaprezentujemy unikatowe wspomnienia i fotografie poświęcone tej postaci – zapowiada Aldona Furmańska. - Drugą część spotkania zajmie spotkanie poetyckie, podczas którego zostaną wyrecytowane wiersze w języku rosyjskim o tematyce patriotycznej.

Pomysłodawcy uniwersytetu apelują tymczasem do darczyńców o przekazywanie przydatnych elementów wyposażenia oraz pomocy naukowych. - Chodzi o portrety, obrazy, czy szturmówki. Bardzo zależy nam także na uzupełnieniu zbiorów biblioteki uczelnianej, dlatego prosimy posiadaczy dzieł Lenina i Stalina o przynoszenie tych książek. Na pewno naszym dobrodziejom okażemy wdzięczność – zaznacza szefowa towarzystwa.

## Psi smog nad miastem

Przez kilka dni służby miejskie usiłowały ustalić pochodzenie fetoru, który uprzykrzał życie mieszkańcom. Na początku wydawało się, że może on pochodzić z nieszczelnej kanalizacji, bądź z

oczyszczalni ścieków. Te tropy okazały się jednak fałszywe. Naukowcy wynajęci przez zakład komunalny ustalili, że wszystkiemu winne są odchody zwierzęce.

Olsztynek doświadczył bowiem w ostatnich tygodniach nietypowego zjawiska tzw „psiego smogu”, który w istocie jest unoszącym się nad miastem zapachem po niesprzątniętych kupach czworonogów. - W okresie zimy odchody zamarzyły i przykrył je śnieg, a więc nie były dokuczliwe. Natomiast wraz z nastaniem dodatnich temperatur uwolniły cały swój zapachowy potencjał – mówi prof. Kleofas Bizun z zakładu higieny i epidemii w Gdańsku. - W normalnych miastach takie sytuacje nie mają miejsca, jednak w Olsztynku liczba psiego łajna okazała się porażająco duża. Efektem był lawinowy przyrost nieprzyjemnego zapachu, zwanego potocznie smrodem. Wystarczy zresztą spojrzeć na pierwszy z brzegu trawnik, żeby przekonać się, że zjawisko musiało wystąpić.

Naukowcy ostrzegają, że podczas bezwietrznej pogody lepiej nie wychodzić z domów i nie otwierać okien. Innym rozwiązaniem jest noszenie specjalnych masek lub pochłaniaczy.

Część mieszkańców domaga się natomiast, żeby w ramach walki ze zjawiskiem władze miasta skierowały do zbierania psich odchodów oddziały straży miejskiej. - Skoro strażnicy nie umieli zdyscyplinować właścicieli psów, niech teraz sami sprzątaj miasto – mówi emerytowany wojskowy Józef Zbuczek.

## Dzieci listy piszą

Niejeden szóstoklasista mógłby pozdrościć umiejętności redagowania listu oficjalnego uczestnikom III Gminnego Konkursu „O złote pióro Olsztynka” pod patronatem Burmistrza Olsztynka. Zmagania pisarskie odbyły się 5 marca w Szkole Podstawowej w Olsztynku i wzięli w nim udział trzecioklasiści z tejże szkoły.

W tym roku uczestnicy mieli przekonać burmistrza, by przeznaczył środki z budżetu gminy na wybudowanie ścieżek rowerowych w Olsztynku i okolicach. Uczniowie poradzili sobie z tym zadaniem bardzo dobrze, bez trudu argumentując

swoją wypowiedź. Prace były mądre, przemyślane, poprawne pod względem stylistycznym i językowym oraz niemal bezbłędne. Temat listu był bliski dzieciom, więc z łatwością poradziły sobie z zadaniem. Były też doskonale przygotowane przez swoich nauczycieli.

Poziom uczniów przystępujących do zmagania pisarskich był wysoki i wyrównany. Laureaci otrzymali pięknie wygrawerowane szklane statuetki oraz pióra od burmistrza Olsztynka. I miejsce w konkursie zajęła Gabriela Moroz, II – Weronika Pełka, III – Mateusz Kotowski.

O to, by żaden z uczestników nie poczuł się przegrany zadbała pomysłodawczyni i organizatorka konkursu „O złote pióro...” Katarzyna Hacia. Każde dziecko otrzymało upominek oraz dyplom.

Takie konkursy są świetną okazją do pokazania talentów, jakie drzeją w naszych najmłodszych uczniach. Oswajają też ze stresem egzaminacyjnym, którego już niebawem doświadczą dzieci kończące I etap edukacyjny. Poza tym, umiejętności polonistyczne zdobyte podczas przygotowywania się do takiego typu konkursów zaowocują w przyszłości.

Anna Ciesielska



## DOBRE RADY PANI EWY

### TRADYCJE ŚWIĄT WIELKANO- CNYCH

Wielkanoc, Pascha, Niedziela Wielkanocna, Zmartwychwstanie Pańskie – najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jego ostatnie dni przed ukrzyżowaniem obfitowały w jakże istotne dla chrześcijan historyczne wydarzenia. To między innymi wjazd Jezusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową, Ostatnia Wieczerza, ukrzyżowanie a na koniec radosne zmartwychwstanie Chrystusa.

Poniedziałek, wtorek i środa Wielkiego Tygodnia to okres przygotowań i porządków, zarówno w domach, jak i tych bardzo ważnych, duchowych.

Natomiast w czwartek wieczorem rozpoczyna się najważniejsze msze w całym roku liturgicznym. To święte Triduum Paschalne, które skupia się na wspomnianiu i celebrowaniu męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Czwartkowa msza ma nam przypominać o Ostatniej Wieczerzy, na której Chrystus ofiarował Bogu swoje ciało i krew pod postacią chleba i wina, a następnie dał do spożycia swoim apostołom. W Wielki Piątek nie odprawia się w kościołach mszy, cichną też kościelne dzwony, to dzień nie tylko ścisłego postu, ale przede wszystkim skupienia i smutku. Tego dnia odprawia się po raz ostatni Drogi Krzyżową. Wielka Sobota to czas czuwania przy grobie Chrystusa, tego dnia również, zgodnie z tradycją, niesiemy do kościoła koszycki z pożywieniem, żeby ksiądz je poświęcił i pobłogosławił wszystkich wiernych. Wieczorem natomiast odprawiana jest najważniejsza msza w całym roku- LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ. Ostatnim elementem Wielkiego Tygodnia jest uroczysta procesja rezurekcyjna z Najświętszym Sakramentem. Po niedzielnej, uroczystej, rannej mszy wierni udają się do swoich domów na wielkanocne śniadanie, poprzedzone zgodnie z tradycją dzieleniem się święconym jajkiem i składaniem sobie wzajemnie życzeń. Święta Wielkanocne to niewątpliwie okazja do spotkań w gronie rodziny. Drugi dzień świąt to przede wszystkim tradycyjny dyngus, który w Polsce pojawił się w średniowieczu, zapożyczony od niemieckich mieszczan. W tym dniu żacy chodzili od domu do domu głosząc mękę Pańską i składając domownikom świąteczne życzenia, a w zamian otrzymywali datki i świąteczne specjały. Natomiast niegościnni gospodarze oblewani byli przez nich wodą. W naszej tradycji śmigus dyngus traktowany jest jako wesoła zabawa, szczególnie, lubiana przez młodzież i dzieci. W dobrym tonie i w eleganckiej formie, dyngus to zaledwie pokropienie pachnącą wodą damy przez jej wielbiciela. Ogromną radość mają też dzieci idące w tym dniu do dziadków, gdzie często - w zamian za odstąpienie od tradycyjnego śmigusa - obdarowywane są słodyczkami i drobnymi kwotami. Święta Wielkanocne mają wiele wspaniałych

tradycji, wszystkie zasługują na to, żeby je pieczołowicie kultywować i przekazywać następnym pokoleniom, i w żadnym wypadku nie wolno nam pozwolić na ich zapomnienie. Dlatego też na naszym wielkanocnym, pięknie udekorowanym stole nie może zabraknąć jajek pod wieloma postaciami, białej kielbasy, pieczonych mięs, żuru, ćwikły z chrzanem, a także baby wielkanocnej i wielkanocnego dziada, czyli mazurka oraz bardzo wielu innych potraw, często regionalnych. Zapewne w każdym domu na poczesnym miejscu wielkanocnego stołu znajdzie się koszyczek z malowanymi wcześniej, często przez całą rodzinę, jajkami.

Święta Wielkanocne to święta rodzinne ściśle wpisane w kulturę polską i chrześcijańską, o wyjątkowo bogatej symbolice, to szczególnie głębokie przeżycie religijne dla wszystkich katolików. Tradycja Świąt Wielkanocnych przekazywana następnym pokoleniom ma swój wymiar zarówno w sferze wartości rodzinnych, chrześcijańskich jak i naszej tożsamości narodowej. Dlatego właśnie należy ze szczególną starannością ją pielęgnować i przekazywać naszym dzieciom oraz wnukom w czasach, kiedy kultywowanie tradycji postrzegane jest czasami jako cywilizacyjne zacofanie.

*Pogodnych, radosnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych*

życzy Ewa Łagowska- Okołowicz

### WESOŁE JAJA

- 9 jaj
- 2 plastry łososa
- 7 łyżek śmietankowego twarożku
- 5 - 6 orzechów włoskich
- 5 oliwek
- bazylija, pietruszka, szczypiorek, sól i pieprz

Jajka ugotować na twardo, obrać i przekroić na połówki. Z wydrążonych żółtek i pozostałych składników robimy 3 pasty do nadziewania jaj.

Pasta łososiowa- plastry łososa drobno kroimy, dodajemy 2 łyżki twarożku, 3 żółtka i posiekany szczypiorek, sól i pieprz do smaku.

Pasta orzechowa- posiekane orzechy łączymy z 2 łyżkami twarożku, 3 żółtkami i zieloną pietruszką, solimy i pieprzymy do smaku.

Pasta oliwkowa- drobno krojone oliwki dodajemy do 3 łyżek serka, 3 żółtek, bazylii, solimy i pieprzymy do smaku.

### ŻUREK Z CHRZANEM

- 5 szklanek wywaru z wędzonki (szynka, boczek, polędwica)
- 2 szklanki zakwasu żytniego
- 1/2 szklanki gęstej śmietany
- 20 dkg wędzonej kiełbasy (lub zamiennie gotowane jajka)
- 1/2 łyżeczki mielonego kminku
- 5 łyżek startego chrzanu
- sól, pieprz

Wywar z wędzonki wymieszać z zakwasem, zagotować, przyprawić kminkiem, solą i pieprzem. Śmietanę zmiksować z chrzanem i kilkoma łyżkami zupy. Wlać do zupy, wymieszać i podgrzać. Kielbasę pokroić i rozłożyć w talerzach. Zalać gorącą zupą. (można podawać z połówkami gotowanych jaj)

### BIAŁA KIEŁBASA W GLAZURZE

- 1 kg białej kielbasy
- 2 łyżki oleju
- glazura: 1/2 szkl żurawiny, 4 łyżki startego chrzanu, łyżka czystej wódki

Kielbasę ponakłuwać, włożyć do garnka, zalać wodą i zagotować. Zmniejszyć płomień i gotować około 15 min. Wyjąć, przestudzić i posmarować starannie olejem. Włożyć do naczynia żaroodpornego i piec w temp. 180°C. Wymieszać składniki glazury. Kiedy kielbasa się zrumieni, posmarować glazurą. Po 10 minutach wyjąć i przełożyć na drugą stronę, posmarować resztą glazury i piec kolejne 10 minut.

### BABA WIELKANOCNA DROŻDZOWA

- 2 szkl maki
- 5 dkg drożdży
- 4 żółtka
- jajko
- 2/3 szkl mleka
- 2/3 szkl cukru
- 10 dkg masła
- 1/2 szkl rodzynek
- masło i mąka do formy
- 1 szkl. cukru pudru
- cytryna
- wódka.

Drożdże rozetrzeć z łyżką cukru. Do miski wsypać jedną niecałą szklankę mąki, wlać gorące mleko, dokładnie wymieszać. Odstawić na kilka minut do przestygnięcia. Dodać drożdże i wymieszać. Zaczyn odstawić w ciepłe miejsce do podrośnięcia. Masło stopić i przestudzić. Żółtka utrzeć z połową cukru i dodać do zaczynu. Dodać resztę mąki, jajko i pozostały cukier.

Dokładnie ucierać aż w ciście zaczyna tworzyć się pęcherzyki. Nie przerywając ucierania wlewać masło. Dodać rodzynek i ew. otartą skórkę z cytryny. Ponownie wyrobić i odstawić do wyrośnięcia. Natłuszczoną i posypaną mąką formę napęlić do połowy i ponownie zostawić do wyrośnięcia. Piec około 40- 50 minut w tem. 170°C.

Cukier puder, łyżkę wódki i sok z cytryny utrzeć na lukier. Polukrować babkę.



## Co słyszeć w Olimpii?

Dla piłkarzy drużyny występującej w III lidze, przerwa zimowa już się skończyła, na początku kwietnia wystartują pozostałe ligi. Nasz I zespół rozegrał dwa mecze i zdobył w nich 4 punkty. W pierwszym, wyjazdowym - 14 marca 2015r. z Płomieniem Ełk, wywalczył remis 2:2. Zwycięstwo było blisko, ponieważ do 80 min. prowadziliśmy 2:1 i mieliśmy trzy bardzo dobre sytuacje na podwyższenie wyniku. Pozostał małe niedosyt, ale remis wywalczony z zespołem tej klasy należało uznać za dobry prognostyk dalszych rozgrywek. Bramki dla naszego zespołu strzelili: Mateusz Różowicz i Karol Narojczyk.

W drugim wiosennym meczu (w Olsztynku) przeciwnikiem naszych III ligowców była drużyna od lat grająca na tym szczeblu rozgrywek - KS Wasilków. Goście zaprezentowali się solidnie i mimo porażki 0:2 zostawili po sobie dobre wrażenie.

Piłkarze Olimpii rozegrali dobry mecz, mimo twardej i ambitnej postawy gości zasłużenie zdobyli 3 punkty (bramki: Mateusz Różowicz i Karol Narojczyk). Kolejny mecz rozegrany

zostanie 28 marca w Gołdapi. Życzymy piłkarzom zdobycia punktów na tym trudnym terenie.

Pozostałe nasze zespoły przygotowując się do rundy wiosennej trenują i rozgrywają mecze sparingowe. Najmłodszy piłkarze (a jest ich ponad 40 w 2 grupach), trenujący pod okiem Tomasza Wilka, chętnie uczestniczą w treningach. Mają już za sobą swój pierwszy turniej, rozegrany w Gietrzwałdzie. Na 12 startujących drużyn nasze „maluchy” zajęły 7 miejsce, jak na pierwszy raz to nieźle.

Grupa „młodzik”, prowadzona przez trenera Rafała Argalskiego, brała udział w programie MOPS w Olsztynku pod nazwą „Piłkarskie ABC”, w tym w spotkaniu, które na zaproszenie zarządu Olimpii przeprowadziła policjantka - aspirant Joanna Rogozińska z KP w Olsztynku. Poruszane były tematy problemów i zagrożeń wynikających z używania alkoholu, narkotyków i dopalaczy.

Efektom współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej był zakup dresów dla wymie-

nionej grupy sportowców, dofinansowany ze środków przeciwdziałania alkoholizmowi, za co dziękujemy Pani Dyrektor Ewie Szerszeniewskiej i mamy nadzieję na dalszą współpracę.

Zarząd MKS „Olimpia” w Olsztynku ponownie zwraca się z prośbą o przekazywanie na nasz klub 1% podatku przekazywanego na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego. Poniżej podajemy dane do przekazywania wpłat:

**MKS OLIMPIA OLSZTYNEK**  
**KRS 0000086043**

W związku z nadchodzącymi Świątami w imieniu zarządu oraz sportowców MKS Olimpia Olsztynek pragnę złożyć wszystkim naszym Sponsorom, Kibicom oraz Sympatykom życzenia zdrowych, wesołych i spokojnych Świąt Wielkanocnych.

prezes zarządu  
Kazimierz Borkowski



**22/23 II ul. Świerczewskiego.** Kradzież dwóch piłk spalinowych (700 zł) do drewna z garażu Rafała Sz.

**27 II ul. Kościuszki** - magazynek zewnętrzny marketu Carefour. Aleksander Sz. i Jarosław W. włamali się, by ukraść 8

szt. plastikowych skrzynek. Bez komentarza!

**26/27 II ul. Świerczewskiego.** Włamanie do garażu i kradzież sprzętu wędkarskiego o wartości 2 tys. zł, własności Jacka J.

**4 III ul. Chopina.** Aleksander Sz. i Łukasz O. włamali się do pomieszczenia gospodarczego Jolanty I, by wynieść drobne przedmioty metalowe o wartości 180 zł, które następnie „upłynnili” w skupie złomu. Po interwencji policji skradzione rzeczy szybko wróciły do właścicielki.

**5/6 III ul. Kolejowa.** Nieznani, póki co, sprawcy wyłamali zamek, dostali się do mieszkania, ale z nieustalonych jeszcze powodów nic nie ukradli.

**10 III Dzięki kamerom monitoringu** leśnego Nadleśnictwa Jagiełek zatrzymano kłusownika, Roberta W., który dwa dni wcześniej w miejscowości Łęciny, zostawił wnyki na zwierzynę łowną.

**II- 12 III Z ekranów dźwiękochłonnych** przy trasie s-51 nieznani sprawcy wymontowali 2 szt. drzwi o wartości ok. 4 tys.

zł, własność GDDKiA w Olsztynie.

**15 XII- 10 III 2015 Gospodarstwo Rybackie** w Czarcim Jarze. Kradzież 1000 kg pstrąga tęczowego o wartości 90 tys. zł. Poszkodowanym jest Rafał Ch.

**3 III Rafał G.** został okradziony z zegarka, komórki i laptopa (łącznie 1500 zł) przez ustalonych już sprawców, bezpośrednio po wspólnym spożyciu napojów wysokokalkowych. Okazuje się, że alkohol faktycznie szkodzi!

**25 III Elgnowko. Łukaszowi Sz.** przedstawiono zarzuty tzw. naruszenia miru domowego (wdarcie się siłą do mieszkania) i uszkodzenia mienia (tutaj zniszczenie drzwi) u Anny Z. Jest również podejrzany o kradzież portfela z pieniędzmi w kwocie 500 zł. w mieszkaniu Celiny B. przy ul. Sienkiewicza.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 3 osoby poszukiwanych, 21 dowodów rejestracyjnych, 1 prawo jazdy oraz 3 osoby do wytrzeźwienia.

**Poziomo:** 2) kij w zapałce, 4) różany, 6) z kabaretem

elita, 7) gwiazdozbiór, 8) chiński owoc, 10) podnosi

oglądalność, 12) goła teczka, 13) nie lubi

Mośka, 14) zewnętrzny, 15) przywódca w

lejcach, 17) czas papieża,

19) tyka, 20) konserwant,

23) produkuje powozy,

24) kapitalizm państwowy,

26) klacz wojskowa,

27) bez kantów,

28) do transportu ze

Szwecji, 29) do trzech

razy, 33) psucie piwa,

34) gra najwyżej

**Pionowo:** 1) wolny na

uczelni, 2) posąg grecki,

3) z Bałtykiem,

4) naczyńowiec, 5) miasto

w Stanach, 7) magik

niewymowny, 9) kursant na

statku, 11) szaraczek,

12) klub abstynentów,

13) krążownik handlowy,

14) katedralny, 16) daje i

odbiera, 17) cześć prezentacji,

18) zamek – uczelnia,

21) łagodny prawnik, 22) zatrzy-

muje wodę, 25) ćwiczenia

mechaniczne, 28) do oddychania

w wodzie, 30) nad Arabem,

31) pieniądze, 32) tłok w stolarni

**Krzyżówka sponsorowana przez restaurację:**



Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 kwietnia pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa**. Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: **"Nic dwa razy się nie zdarza"**. Nagrodę wylosowali Elżbieta i Waldemar W. z ul. Szkolnej.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, redaktorzy: Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. e-mail: alboolshtynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

**6 III Wieczór pełen niespodzianek!** Burmistrz Olsztyńka Pan Artur Wrochna zaprosił Panie z naszej gminy na tradycyjne już obchody Dnia Kobiet. W tym roku gościliśmy Kapelę Jakubową z Olsztyna oraz Olsztyńskiego Iluzjonistę Łukasza Ogonowskiego. Były śpiewy, tańce oraz wspólne pokazy iluzji. Na Panie czekał słodki poczęstunek i niezwykle miła atmosfera.

**8 III Dire Straits w Olsztyńku!** Miejski Dom Kultury był organizatorem koncertu zespołu SOLID ROCK. W skład zespołu wchodzi instruktorzy MDK - Andrzej Waluk, Zbyszek Chrzanowski, Przemek Lenart oraz Maciek Hacia, którzy inspirować się twórczością Marka Knopflera. Frekwencja była niezwykle wysoka i kino Grunwald dawno nie widziało takiej ilości publiczności na koncercie muzycznym.

**13 III W Gimnazjum** im. Noblistów Polskich wystąpił Kabaret Moralnego Niepokoju z programem "Jerzyk dzisiaj nie pije". To najnowszy program kabaretu, który stał się typowym zbiorem skeczy i piosenek tworzących typowy obraz rzeczywistej Polski i Polaków.

**13 III „Pamiętajcie Wy o mnie, co si! Co si!”.** Pod tym hasłem, w Miejskim Domu Kultury w Olsztyńku odbyła się edycja Festiwalu Piosenki i Poezji im. Jacka Kaczmarskiego. W konkursie wzięło udział ponad 40 miłośników twórczości tego poety. Interpretacjom poezji i piosenki nie było końca. Gratulujemy wszystkim zwycięzcom!

**14 III Wyróżnienie w Morażu!** W sali widowiskowo - kinowej Morańskiego Domu Kultury odbyła się czwarta edycja konkursu gitarowego „Kolaż Dźwięków”. Nasz zespół "SZARLOTKA" otrzymał wyróżnienie. Komisja doceniła wspaniałą grę i mistrzowskie wykonanie prezentowanych utworów. Gratulujemy!

**28 III Jarmark Wielkanocny w Olsztyńku.** W tym roku swój udział zapowiedziało blisko 50 wystawców, którzy oferowali świąteczne wypieki, domowe wędliny, pisanki, palmy i ręcznie robione ozdoby wielkanocne. W Salonie Wystawowym w Olsztyńku wystąpili olsztyńskie przedszkolaki, uczniowie Powiatowej Szkoły Muzycznej oraz Olsztyński Chór Kameralny Arte del Canto.

**31 III BÓG NIE UMARŁ!** To kolejne zaproszenie do Kina Grunwald. Najgłośniejszy film religijny ostatnich lat. Kilka miesięcy temu był wielkim przebojem kinowym w USA. Od 6 marca w polskich kinach.

## Wkrótce:

**17 IV wokalistki „Studia Wokalnego P. Marii”** wezmą udział w VI Wojewódzkim Przeglądzie Wokalnym „Komu Piosenkę” w Bartoszycach

**20 IV „Studio Wokalne P. Marii”** zaprezentuje Olsztynek podczas XI Stawigudzkich Spotkań Wokalnych „Kamerton 2015”

**25 IV Otwarcie Parku Rozrywki Aktywnej w Butrynach** - wystąpią „Wariatki” i „SolidRock”

**30 IV zakończą się eliminacje środowiskowe** Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z poezją”



SolidRock gra Dire Straits



Dzień Kobiet w Gimnazjum



Wspólne zdjęcie tuż po występie Kabaretu Moralnego Niepokoju



Wypełniona sala podczas występu Kabaretu Moralnego Niepokoju



Olsztyński Jarmark Wielkanocny

*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych,  
życzymy Państwu wiosennych nastrojów oraz  
cieplej, radosnej atmosfery w gronie Najbliższych.*

*Studio Kosmetyczne „URODA”  
Agata Wilczek*

- Zabiegi pielęgnacyjne twarzy i ciała
- Medycyna estetyczna
- Manicure, tipsy
- Pedicure leczniczy, klasyczny
- Wizaż

*ZAPRASZAMY!*

Olsztynek, ul. Szkolna 16/36 tel. 667 281 547



## **AUTO – NAPRAWA**

**Tadeusz Szkoda** AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

**NOWOŚĆ W REGIONIE !!!** Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla  
- bez demontażu – z pomocą urządzenia **I-FLUX 100**

Auto **ODZYSKUJE MOC**  
i **ZMNIEJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA**

Sprawdź filmy na [www.autoxen.pl](http://www.autoxen.pl)

— polecamy —

**Kompleksową obsługę  
klimatyzacji samochodowych**

- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.



**Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo**

# Olsztynecki Jarmark Wielkanocny



## Witamina

Hurtownia Owoców i Warzyw

Olsztynek, ul. Kościuszki 4  
targowisko miejskie (wjazd od ul. Słonecznej)

Zapraszamy Sklepy detaliczne, Sklepy sieciowe, Hotele,  
Restauracje, Ośrodki Wypoczynkowe oraz klientów indywidualnych.

Możliwość zakupów bezpośrednio w hurtowni lub też telefonicznie.

Posiadamy sklep firmowy nr 1 WITAMINA na targowisku miejskim,  
który oferuje dogodne ceny dla klientów detalicznych.

Tel. kontaktowy:

**ZAPRASZAMY !**

- 603 266 009

- 607 645 584



## FIRANY KARNISZE

ul. Mrongowiusza 6  
11-015 Olsztynek  
tel. 606 380 246



## LECH-BUD

kompleksowa budowa domów od A do Z  
drobna architektura - ośrodki  
polbruk

**TARASY Z KAMIENIA POLNEGO**

Olsztynek, ul. Kolejowa 7/16 tel. 614 263 793, 89 519 32 07